DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 269. Czwartek, 4 (16) Grudnia. 1869 r.

Dziennik wychodzi codziennie oprócz Świąt uroczystych i Niedziel. - Prenumerata przyjmuje się w Warszawie i urzędach Pocztowych; w Warszawie przyjmuje się tak w głównym kantorze Dyrekcji przy ulicy Miodowej N. 487, jak i w innych miejskich kantorach.—Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8;—półrocznie rsr. 4;— kwartalnie rs. 2;—miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia, prenumerata nie przyjmuje się. — Za odnoszenie do domu, dopłaca się miesięcznie kop. 5;—w Urzędach Pocztowych: rocznie rs. 10;—półrocznie rsr. 5; -kwartalnie rsr. 2 kop. 50 i na te tylko termina przyjmuje się prenumerata; w głównym zaś kantorze można prenumerować po tejże cenie na te same termina, a na inne po kop. 92 na miesiąc.

Rok 6.

Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6; za 2-krotne kop. 9; za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadesłane do zamieszczania bez wskazania warunków ze strony autora, przechodzą do zupełnego rozporządzenia Dyrekcji.—Artykuły nieprzyjęte, będą zwracane tylko na osobiste żądania i zachowywane będą 3 miesiące; przyjęte, w razie potrzeby podlegają skróceniom. - Listy przyjmują się tylko frankowane. — Artykuły i ogłoszenia nadsyłane do zamieszczenia *tegoż samego dnia*, powinny być dostawiane do Redakcji przed godziną 9 z rana.—Redakcja otwartą jest dla osób mających interesa, codziennie, oprócz dni świątecznych, od godziny 12 do 1 po południu.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 4 (16) Grudnia.

Nominacja. — Przez Najwyższy rozkaz w wydziale wojskowym, z d. 23 listopada, zostający do poleceń przy sztabie okręgu wojennego warszawskiego kapitan *Iwaszkin*, mianowany został pełniącym obowiązki starszego adjutanta tegoż sztabu.

Awanse. — Przez Najwyższy rozkaz z d. 23 listopada, awansowani zostali za wysługę zakreślonego terminu na radców stanu: dywizyjny lekarz 3-ej dywizji piechoty gwardji *Szachtinger*, od 12 grudnia 1868 roku; starszy lekarz 3-ej brygady artylerji gwardji i grenadjerów *Messerschmidt*, od 19 września 1863 roku; starsi ordynatorowie szpitalów wojskowych: warszawsko-ujazdowskiego, *Meleszko*, od 16 lutego 1856 r. i *Werner* od 19 listopada 1862 r.; z radców dworu na radców kolegjalnych: starsi lekarze pułków gwardji: grodzieńskiego huzarów, *Sobolewski*, od 21 kwietnia 1860 r.; ułańskiego Jego Cesarskiej Mości, *Werman*, od 29 marca 1862 r.; litewskiego, *Witte*, od 21 sierpnia 1866 r.; wołyńskiego, *Oleszkiewicz*, od 1 września 1859 roku. *(Rus. Inwal.)*

Dalszy ciąg Postanowienia Namiestnika w Królestwie Polskiem o pensjach emerytalnych i dodatkach do nich)*

34) Asesorowi Kolegjalnemu, Janowi *Ulejskiemu*, spadłemu z etatu Nauczycielowi Gimnazjum w Łomży, za 29 letnią służbę, rs. 200 z funduszów Skarbowych.

35) Asesorowi Kolegjalnemu, Józefowi-Joachimowi *Żeglińskiemu*, spadłemu z etatu Nauczycielowi Szkoły Powiatowej Pedagogicznej w Sandomierzu, za 35-letnią służbę, rs. 700, a mianowicie: rs. 525 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 175 z funduszów Skarbowych.

36) Cyprjanowi *Leonowiczowi*, spadłemu z etatu Nauczycielowi b. Szkoły Ogólnej Powiatowej w Pułtusku, za 32-letnią służbę, rs. 337 kop. 50, a mianowicie: rs. 253 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 84 kop. 50 z funduszów Skarbowych.

37) Radcy Kolegjalnemu, Piotrowi *Perkowskiemu*, spadłemu z etatu Starszemu Referentowi b. Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego, za 35-letnią służbę, rs. 750, a mianowicie: rs. 693 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 57 z funduszów Skarbowych.

38) Dwojgu dzieciom po n. Antonim-Kazimierzu *Sulimowskim*, Budowniczym b. Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego i n. Anastazji z Antosewiczów, małżonkach pozostałym, a mianowicie: Julji-Felicji-Wilhelminie i Edwardowi-Januaremu, za 23-letnią służbę ich ojca, rs. 90 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

39) Radcy Dworu, Antoniemu *Izdebskiemu*, spadłemu z etatu Nauczycielowi Szkoły Powiatowej Ogólnej w Pułtusku, za 32-letnią służbę, rsr. 450, a mianowicie: rsr. 337 kop. 50 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 112 kop. 50 z funduszów Skarbowych.

40) Joannie z Strachów *Sniechowskiej*, b. Nauczycielce Szkoły Elementarnej w Kaliszu, za 24-letnią służbę, rs. 27 kop. 50, a mianowicie: rs. 20 kop. 50 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 7 z funduszów Skarbowych.

*) Patrz *Dzien. Warsz. Nr.* 268.

41) Augustowi *Rondthalerowi*, b. Nauczycielowi Szkoły Elementarnej Ewangielickiej w m. Brezinie, za 41-letnią służbę, rs. 300, a mianowicie: rs. 225 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 75 z funduszów Skarbowych.

42) Radcy Dworu, Ignacemu *Karpińskiemu*, b. Pomocnikowi Inspektora i zarazem Nauczycielowi Gimnazjum Realnego w Włocławsku, za 30-letnią służbę, rs. 900, a mianowicie: rs. 675 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 225 z funduszów Skarbowych.

43) Zofji z Osuchowskich *Twarowskiej*, wdowie po Sekretarzu Kolegjalnym Ludwiku Twarowskim, spadłym z etatu Nauczycielu Szkoły Rolniczej w Końsko-Woli, oraz ich córce Leokadji-Michalinie, za 30-letnią służbę ich męża i ojca, rs. 225 z funduszów Skarbowych, a mianowicie: rsr. 168 kop. 75 dla wdowy, a rsr. 56 kop. 25 dla córki.

44) Radcy Dworu, Janowi *Tomczyckiemu*, spadłemu z etatu Starszemu Referentowi b. Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego, za 40-letnią służbę rs. 1,000, a mianowicie: rs. 750 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rsr. 250 w drodze łaski z funduszów Skarbowych.

45) Alojzemu *Gaszewskiemu*, spadłemu z etatu Nauczycielowi przy Gimnazjum w Siedlcach, za 27-letnią służbę, rs. 75 z funduszów Skarbowych.

46) Natalji z Łotockich *Werzykowskiej*, wdowie po księdzu Macieju Werzykowskim, Nauczycielu religji prawosławnej w Gimnazjum Petrokowskiem, oraz ich 5-gu dzieciom: Elżbiecie, Atanazemu, Aleksandrowi, Zofji i Stefanowi, za 30-letnią służbę ich męża i ojca, rs. 337 kop. 50, a mianowicie: rs. 219 kop. 50 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 118 z funduszów Skarbowych, w połowie dla wdowy, w połowie dla dzieci.

47) Łukaszowi *Hakowskiemu*, b. Nauczycielowi przy Szkole Powiatowej Ogólnej w Łowiczu, za 30-letnią służbę, rs. 135, a mianowicie: rs. 101 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rsr. 34 z funduszów Skarbowych.

48) Salomei z Kontkiewiczów *Rogalskiej*, wdowie po Asesorze Kolegjalnym Ignacym Rogalskim, Młodszym Cenzorze Warszawskiego Komitetu Cenzury, za 35-letnią służbę jej męża, rsr. 375, a mianowicie: rsr. 275 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rsr. 100 z funduszów Skarbowych.

49) Wojciechowi-Ignacemu *Strońskiemu*, b. Podleśnemu w Leśnictwie Olkusz, za 40-letnią służbę, rsr. 352 kop. 50, a mianowicie: rs. 343 kop. 50 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a rs. 9 w drodze łaski z funduszów Skarbowych.

50) Józefowi *Kowaczowi*, spadłemu z etatu Ekspedytorowi rogatek w służbie Zewnętrznej b. Urzędu Konsumcyjnego m. Warszawy, za 31-letnią służbę, oprócz pensji emerytalnej rs. 225, nadanej mu już postanowieniem Namiestnika z dnia 11 (23) Października 1868 r., pensja dodatkowa z tytułu spadnięcia z etatu w ilości rs. 90 z funduszów Skarbowych.

51) Janowi *Ostrowskiemu*, spadłemu z etatu Dozorcy rzezi przy b. Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, za 27-letnią wojskową i cywilną służbę, rs. 50 z funduszów Skarbowych, oraz z tytułu spadnięcia z etatu tyleż rs. 50 i z tychże funduszów.

52) Franciszkowi *Milewskiemu*, b. Bednarzowi przy Magazynie Solnym w Pułtusku, za 31-letnią służbę, rsr. 90 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

53) Janowi *Rutkowskiemu*, spadłemu z etatu Kontrolerowi Skarbowemu Powiatu Siedleckiego, za 26-letnią służbę, rs. 187 kop. 50 z funduszów Skarbowych, oraz z tytułu spadnięcia z etatu tyleż rs. 187 kop. 50 i z tychże funduszów.

54) Asesorowi Kolegjalnemu, Józefowi *Grzegorzewiczowi*, spadłemu z etatu Kontrolerowi Powiatowemu Okręgu Krasnostawskiego, za 30-letnią służbę, rs. 450 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, oraz z tytułu spadnięcia z etatu, rs. 180 z funduszów Skarbowych.

55) Feliksowi *Olszewskiemu*, spadłemu z etatu Ekspedytorowi rogatek b. służby Konsumcyjnej m. Warszawy, za

31-letnią wojskową i cywilną służbę, rs. 225, a mianowicie: rs. 90 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego i rs. 135 w drodze łaski z funduszów Skarbowych, oraz z tytułu spadnięcia z etatu rs. 90, z funduszów Skarbowych.

56) Janowi *Micielskiemu*, spadłemu z etatu Dozorcy Kontrolnemu b. służby konsumcyjnej m. Warszawy, za 24 letnią wojskową i cywilną służbę, rs. 54 z funduszów Skarbowych, oraz z tytułu spadnięcia z etatu, tyleż rs. 54 i z tychże funduszów.

57) Asesorowi Kolegjalnemu, Erazmowi *Gibasiewiczoczowi*, b. Pisarzowi Magazynu Solnego w Nowem-Mieście, za 34-letnią wojskową i cywilną służbę, rs. 225, a mianowicie: rs. 112 kop. 50 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego i tyleż rs. 112 kop. 50, w drodze łaski z funduszów Skarbowych.

58) Radcy Dworu, Franciszkowi *Wolnickiemu*, spadłemu z etatu Naczelnikowi Sekcji Buchalterji w b. Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, za 35-letnią służbę, rsr. 1,350 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

59) Franciszce z Kolendowskich *Bogusławskiej*, wdowie po Asesorze Kolegjalnym Benedykcie Bogusławskim, Nadrachmistrzu Sekcji dóbr i lasów w Rządzie Gubernjalnym Warszawskim, za 40-letnią służbę jej męża, do pensji rs. 253 kop. 12 ½, wyznaczonej jej już decyzją Komisji Emerytalnej z dnia 22 Listopada (4 Grudnia) 1868 roku, dodatek w ilości rsr. 84 k. 37 ½ z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

60) Karolinie z Uścickich 1-go ślubu Grotkowskiej, 2-go *Majewskiej*, wdowie po Antonim Majewskim, spadłym z etatu Podrewizorze Dochodu Tabacznego, za 21-letnią służbę jej męża, rs. 25 z funduszów Skarbowych, oraz z tytułu spadnięcia z etatu jej męża tyleż rsr. 25 i z tychże funduszów.

61) Franciszkowi *Krynickiemu*, spadłemu z etatu Ekspedytorowi rogatek w b. służbie Konsumcyjnej m. Warszawy, za 25-letnią służbę, rs. 112 kop. 50 z funduszów Skarbowych, oraz z tytułu spadnięcia z etatu tyleż rs. 112 kop. 50 i z tychże funduszów.

62) Ludwice z Bilickich *Godzińskiej*, wdowie po Józefie Godzińskim, spadłym z etatu Dozorcy rzezi w b. służbie Konsumcyjnej m. Warszawy, oraz ich córce Euzebji-Katarzynie, za 32-letnią służbę ich męża i ojca, rsr. 90 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, a mianowicie: rsr. 67 kop. 50 dla wdowy, a rs. 22 kop. 50 dla córki, oraz z tytułu spadnięcia z etatu ich męża i ojca, rs. 36 z funduszów Skarbowych, a mianowicie: rs. 27 dla wdowy, a rs. 9 dla córki.

63) Józefowi *Sędzimirowi*, spadłemu z etatu Strażnikowi b. Służby Konsumcyjnej m. Warszawy, za 26-letnią służbę, rs. 45 z funduszów Skarbowych.

64) Adolfowi *Iżyckiemu*, spadłemu z etatu Ekspedytorowi rogatek b. Służby Konsumcyjnej m. Warszawy, za 21 letnią służbę, rs. 90 z funduszów Skarbowych, oraz z tytułu spadnięcia z etatu, tyleż rs. 90 i z tychże funduszów.

65) Ludwikowi *Früdhuber de Grubenthal*, spadłemu z etatu Rewizorowi Starszemu przy b. Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, za 23-letnią służbę, rs. 150 z funduszów Skarbowych, oraz z tytułu spadnięcia z etatu tyleż rs. 150 i z tychże funduszów.

66) Asesorowi Kolegjalnemu, Aleksandrowi *Szmideckiemu*, b. Wice-Dyrektorowi Wydziału Górnictwa przy Zarządzie Finansowym w Królestwie, za 34-letnią służbę, rsr. 1,875 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego.

67) Antoniemu *Mianowskiemu*, spadłemu z etatu Kontrolerowi Powiatowemu Okręgu Wartskiego, za 31-letnią służbę, rs. 450 z funduszów Skarbowych, oraz z tytułu spadnięcia z etatu, rs. 180 z tychże funduszów.

68) Juljanowi *Roman*, spadłemu z etatu Nadzorcy VIII Ucząstku w Zarządzie Akcyznym Gubernji Kieleckiej, za 31-letnią służbę, rs. 375 z funduszów Stowarzyszenia Emerytalnego, oraz z tytułu spadnięcia z etatu rs. 150 z funduszów Skarbowych. *(d. c. n.)*

Magistrat Miasta Warszawy podaje do powszechnej wiadomości, iż dla zamknięcia z końcem upływającego roku rachunków i ksiąg kasowych Warszawskiej Kasy Oszczędności, czynności tejże Kasy, oraz kantoru pomocniczego w gmachu szkolnym za kościołem św. Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonego, tak co do przyjmowania wniosków od uczestników, jako też i dokonywaniu im wypłat, od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1869/70, do dnia 2 (14) Stycznia 1870 r. zamknięte będą.

Towarzystwo drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej. Rada Zarządzająca zawiadamia, że kupony procentowe za drugie półrocze 1869 r. od akcij Towarzystwa (mające wartości rs. 2 od akcij storublowych, zaś rs. 10 od akcij pięćsetrublowych) wypłacane będą poczynając od d. 21 Grudnia (2 Stycznia) 1869/70 r. jak następuje: *w Warszawie* w Kasie Głównej Towarzystwa; *w St. Petersburgu* w Banku dyskontowym lub u domu handlowego Sterky i Syn; *w Wrocławiu* u Zjednoczenia Bankowego Szlązkiego; *w Berlinie* u domu handlowego G. Müller et Comp.; *w Amsterdamie* u domu handlowego Lippmann Rosenthal et Comp.; *w Brukseli* u domu handlowego Brugmann Synowie; *w Frankfurcie nad Menem* u domu handlowego J. Weiller Synowie; *w Krakowie* u domu handlowego Antoni Helcel. Do kuponów przedstawianych do wypłaty należy dołączyć specyfikację porządkiem numerów ułożoną; formularze do takich specyfikacij, wydaje Kasa Główna dróg żelaznych w Warszawie. Jednocześnie Kasa Główna spłacać będzie według wartości imiennej wylosowane w roku 1869 i w poprzednich latach, akcje drogi żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej i wydawać w miejsce ich stosownie do § 45 Ustawy tak zwane akcje pożytkowe.

Rada Zarządzająca Towarzystwa drogi żelaznej Warszawsko - Wiedeńskiej. — Zawiadamia, że kupony za drugie półrocze 1869 od pięcio-procentowych Obligacij Towarzystwa Serji II-ej 500 i 100 talarowych, wypłacane będą począwszy od 21 Grudnia (2 Stycznia) 1869/70 r. w Kasach następujących: *w Warszawie* w Kasie Głównej Towarzystwa, *w Petersburgu* w Banku dyskontowym lub u domu G. Sterky i Syn, *w Berlinie* u domu G. Müller et Comp., *w Wrocławiu* w Kasie Zjednoczenia Bankowego Szlązkiego, *w Amsterdamie* u domu Lippmann Rosenthal et Comp., *w Brukseli* u domu Brugmann Synowie, *w Londynie* u domu N. M. Rothschild and Sons. Wypłata kuponów dopełnianą będzie według rzeczywistej ich wartości, w talarach pruskich, funtach sterlingach, frankach i guldenach holenderskich, na kuponach wyrażonej. W tymże czasie i w tychże Kasach realizowane będą po cenie nominalnej obligacje Serji II-ej wylosowane w Październiku r. b. których numera do wiadomości podane zostały.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 4 (16) Grudnia.

Mowa tronowa cesarza austrjackiego otwierająca posiedzenia wiedeńskiej rady państwa, rozmaicie jest wykładana przez dzienniki. I tak kiedy *Independance belge* powiada, że mowa ta skąpa jest w obietnice, nie otwiera nowych widoków, i jest tylko stanowczą w wyrażeniu woli nieukładania się z ideami federacyjnemi i prowincjonalno-autonomicznemi, które doprowadziłyby do unji dynastycznej jedynie, *Nordd. Allg. Ztng* upatruje w niej widoczną wskazówkę, że rząd użyje wszelkich środków dla przeprowadzenia pojednania z Czechami i Galicją, wnosząc to z ustępu uznającego za słuszne roszczenia pojedynczych prowincij do regulowania swych spraw samoistnie. Tenże dziennik w wyrażeniach mowy tronowej upatruje także wskazówkę, jak trudno było rządowi zrobić te ustępstwa, wymożone na nim przez położenie kraju; nie tai ona także, iż rząd przewiduje opozycję przeciwko swej polityce ze strony tak zwanego, wiernego konstytucji odcienia.

O przesileniu ministerjalnem we Francji, dotąd są ciągle bardzo niepewne wiadomości, a jednak potrzeba utworzenia nowego gabinetu coraz widoczniej daje się spostrzegać. Utworzona w ciele prawodawczem większość parlamentarna z prawego i lewego środka, w braku kierującej nią ręki, rozprzęga się przy każdej sposobności, jak to się daje widzić przy głosowaniu w przedmiocie sprawdzania ważności wyborów. Objaśniają wprawdzie, iż większość ta, uważając wspomnioną czynność za ekstra-parlamentarną, czeka tylko na jej ukończenie, aby przez postawienie w pierwszej lepszej sprawie kwestji zaufania dla obecnego gabinetu, obalić go i uwydatnić się stanowczo. Jednakże p. Forcade, uzyskawszy przy głosowaniu w przedmiocie sprawdzania ważności wyborów znaczną większość, sądził, iż zdoła ją nadal utrzymać i do tego stopnia potrafił wpoić swe przekonanie w cesarza Napoleona, iż i ten ostatni uznał możność pozostania p. Forcade w nowym gabinecie, jako ministra parlamentarnego. W skutku tego pan Forcade, jak już wspominaliśwy wczoraj, proponował p. Emilowi Ollivier wydział w mającym się utworzyć nowym gabinecie, ale p. Ollivier propozycję tę odrzucił. Ponieważ czynność sprawdzania ważności wyborów jest na ukończeniu, z niecierpliwością oczekują w Paryżu, na postanowienie cesarza Napoleona.

Sprzeczność jaka zdaje się istnieć pomiędzy zapowiedzianem przez marszałka Prima, na posiedzeniu hiszpańskich kortezów, proklamowaniem kandydatury księcia Tomasza genueńskiego, a powszechnie znanym poglądem rodziny tego księcia, dzienniki połurzędowe paryzkie objaśniają w ten sposób, że matka księcia Tomasza nie ma nic przeciwko wybraniu go na króla hiszpańskiego, pod warunkiem, aby syn jej nie udał się do Hiszpanji przed dojściem do pełnoletności i uspokojeniem kraju. Marszałek Prim dla tego zaś popiera tak silnie tę kandydaturę, iż ma nadzieję sprawować obowiązki rejenta na miejsce marszałka Serrano, do czasu dojścia do pełnoletności księcia Tomasza.

Tymczasem książę Saldanha nie stracił nadziei przeprowadzenia unji iberyjskiej, i jak zapewniają, mając poparcie króla włoskiego, Anglji i innych państw, potrafił już skłonić do swej myśli obecnie panującego króla portugalskiego, pomimo stanowczej opozycji kraju i gabinetu lizbońskiego.

Telegramy
Dziennika Warszawskiego.

Paryż, *15 (3) grudnia.* **Krążą pogłoski na serjo, o rychłej zmianie gabinetu.**

Florencja, *15 (3) grudnia.* **Gabinet Lanza (Sella?) przedstawił izbie program; ministerstwo zamierza wprowadzić oszczędności, a jeżeli te będą niedostateczne, nałożyć nowe podatki; deficyt będzie zredukowany do 70 lub 80 milionów.**

(Correspondenz Büreau).

Wiadomości telegraficzne.

* *Borysoglebsk, 30 listopada (12 grudnia).* Dziś, pociągiem nadzwyczajnym drogi żelaznej griazsko-borysoglebskiej, przyjechali tu inżynier główny dróg żelaznych prywatnych, p. Grave, i członkowie komisji zarządzającej, w której on prezyduje i która przysłaną została dla dania opinji co do pomienionej drogi żelaznej. Tymże pociągiem przyjechali tu prezes towarzystwa książę Wołkoński, członkowie zarządu, główny konstruktor drogi p. Gubonin, inżynierowie którzy kierowali robotami i inne osoby. Po zbadaniu drogi, komizja wydała opinję co do niezwłocznego otwarcia takowej. Zarząd postanowił otworzyć tę drogę 3 (15) grudnia, stały zaś ruch na niej rozpocznie się 4 (16) grudnia *(St. Pet. Wied.)*

* *Wiedeń, 14 (2) grudnia.* *Wiener Ztng* ogłasza urzędownie nominacje marszałka krajowego niższo-austrjackiego, kawalera Pratobevera, i burmistrza miasta Wiednia Felder'a, na członków izby panów. Tenże organ urzędowy zaprzecza pogłosce o dymisji ministra wojny. (*Wolffs T. B.*)

* *Wiedeń, 14 (2) grudnia.* Izba deputowanych wybrała na swego prezesa Kaiserfelda, 90 głosami z ogólnej liczby 127. Kaiserfeld zwrócił w swej mowie inauguracyjnej uwagę na tę okoliczność, że stronnictwa w Austrji stoją jeszcze naprzeciw siebie w wielkiej sprzeczności. Pozostają jeszcze do rozwiązania kwestje stanowczej doniosłości, lecz każda konstytucia jest dziełem pracy niezmordowanej; wystrzegać się należy przedewszystkiem ciągłego wahania się pomiędzy sprzecznościami. Mówca wynurza nadzieję, że izba deputowanych doprowadzi do końca pracę odbudowania konstytucji, w interesie trwałego wzmocnienia państwa, które chce on widzieć ustrzeżonem od prób, jakie muszą skończyć się tem, iż zmienią rolę niezadowolonych. Na wice-prezesa wybrany został Hopfen. (*Tamże*).

* *Wiedeń 14 (2) grudnia.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, rząd złożył liczne propozycje, między innemi raport sprawozdawczy w przedmiocie przedłużenia stanu wyjątkowego w Cattaro, prawo co do zabezpieczenia tajemnicy listów i prawo w przedmiocie wolności zgromadzeń dla robotników. Minister skarbu złożył projekt do prawa w przedmiocie dalszego poboru podatków do marca 1870 roku, oraz budżet na r. 1870. Minister

skarbu złożył długi, dobrze przyjęty obraz położenia finansów; wydatki na rok 1870 obliczone są na 320,700,000, dochody zwyczajne na 275,000,000, deficyt zatem na 24,300,000 zł. reń.; wydatki wynosić będą na 1870 rok o 21,300,000 zł. reń. więcej niż w tym roku, co minister skarbu usprawiedliwia znacznie zwiększonemi wydatkami na subwencje dla dróg żelaznych, oraz zwiększeniem wydatków na landwerę, żandarmerję i t. d. Deficyt ma być pokryty przewyżką w dochodach stałych, oraz sprzedażą dóbr państwa (17 miljonów), przostałością aktywów administracji kontroli (2 miljony), pozostałością w kasie (3 miljony), tak, iż w roku 1870 można będzie obejść się bez operacji kredytowej. Izba deputowanych postanowiła wybrać komisję adresową złożoną z 15 członków, dla zredagowania projektu odpowiedzi na mowę tronową. *(Tamże.)*

* *Praga, 13 (1) grudnia.* W kolegjum reprezentantów miasta roztrząsana była dziś petycja podpisana przez 4,000 osób i żądająca, ażeby ulica Dominikańska otrzymała nazwę „ulicy Hussa". Rada miejska wnosiła za odrzuceniem tego żądania, jako nieopartego na historji. Stronnictwo młodoczeskie zażądało zmiany nazwy dla powodów narodowych, albowiem teraźniejsza nazwa pomienionej ulicy datuje od czasu bitwy białogórskiej. Pomimo opozycji stronnictw klerykalnego i staroczeskiego, kollegium postanowiło 30 głosami przeciw 23, zmienić nazwę. Przy ogłaszaniu tego postanowienia, publiczność przepełniająca galerje wydała grzmiący okrzyk „Slawa". *(Tamże.)*

* *Paryż, 13 (1) grudnia.* Ciało prawodawcze sprawdzało dziś w dalszym ciągu wybory; uznane zostały jako ważne wybory Girault'a i Joliot'a, ten ostatni 198 głosami przeciw 92.—Z Lizbony donoszą, że panuje tam zupełna spokojność i że wzburzenie umysłów minęło. *(Tamże.)*

* *Paryż, 14 (2) grudnia. Journal oficiel* oświadcza, że bezzasadną jest wiadomość podana przez gazety, jakoby margr. de Lavalette, ambasador francuzki w Londynie, przybył do Paryża. Lavalette nie opuszczał Londynu. — W swym przeglądzie politycznym, dziennik urzędowy oświadcza, że zajście pomiędzy sułtanem i wice-królem Egiptu może być uważane jako całkiem załatwione. *(Tamże.)*

* *Paryż, 14 (2) grudnia.* Na dzisiejszem posiedzeniu ciała prawodawczego, Caizelles i 22 deputowanych hołdujących zasadzie wolności handlu, postawili żądanie zainterpelowania rządu co do niezbędności natychmiastowego zarządzenia śledztwa parlamentarnego. Brame i 52 deputowanych, będących stronnikami ceł opiekuńczych, zażądali interpelacji co do niezbędności wypowiedzenia traktatów handlowych przed 4-m lutego 1870 roku i utrzymania taryfy teraźniejszej jedynie do czasu ogłoszenia nowej taryfy, oraz złożenia projektu do prawa, regulującego wszystkie kwestje taryfy, zwłaszcza zaś te, które dotyczą tymczasowych pozwoleń co do przywozu. Izba odroczyła roztrząsanie tych żądań co do stawiania interpelacji do czasu ukończenia sprawdzania wyborów. *(Tamże).*

* *Rzym, 12 grudnia (30 listopada).* W przyszły wtorek odbędzie się druga kongregacja jeneralna dla zamianowania za pomocą głosowania tajnego (na zasadzie listu apostolskiego *Multiplices inter* z dnia 27 listopada, regulującego karność wewnętrzną soboru), ośmdziesięciu sześciu biskupów, członkami czterech komisji: wiary, karności, zakonów religijnych i spraw wschodnich. Na kongregacjach jeneralnych i posiedzeniach używany być ma sam tylko język łaciński. Do rozporządzenia ojców wschodnich wyznaczono przysięgłych tłumaczów. Urzędowa statystyka członków obecnej hierarchji katolickiej, którzy z prawa albo na mocy przywileju mogą zasiadać w soborze, została rozdaną. Obejmuje ona 55 kardynałów, 11 patrjarchów, 927 prymasów, arcybiskupów, biskupów i opatów *nullius*, 22 infułatów i 29 jenerałów zakonów religijnych. Niema jeszcze żadnej urzędowej danej o liczbie tych, którzy są obecni w Rzymie. *(Tamże.)*

* *Rzym, 13 (1) grudnia.* Papież zakomunikował soborowi wiadomość o ukonstytuowaniu się komisji, która ma stanowić o dopuszczeniu lub odrzuceniu takich kwestij, co do których służy inicjatywa każdemu z członków soboru. Członkowie tej komisji mianowani zostali bezpośrednio przez papieża, będą zaś oni stanowić uchwały z zastrzeżeniem przyjęcia ich przez papieża. Prezydującym w komisji jest kardynał Patrizi; do liczby jej członków należą kardynałowie Antonelli i Bili, patrjarcha jerozolimski, arcybiskupi mechliński i westminsterski, biskup z Padeborn arcybiskupi z Rouen i Tours (dwaj ostatni są jedynymi francuzkimi członkami komisji). *(Tamże.)*

* *Madryt, 13 (1) grudnia.* Deputowani republikańscy, zniechęceni fałszywem swojem stanowiskiem, postanowili zaprzestać rozpraw rozpoczętych przez p. Castelara na sobotniem posiedzeniu kortezów. *(Cor. H. B.)*

* *Lizbona, 11 grudnia (29 listopada).* (Ze źródła paragwajskiego). Statek francuzki przybyły z Laplaty, przywiózł wiadomości z teatru wojny w Paragwaju, że pomiędzy wojskami sprzymierzonych a wojskami prezydenta Lopeza, stoczone zostały dwie nieznaczne potyczki. Rządy sprzymierzone w obec napotykanych ważnych trudności, gdyż armje ich cierpią niedostatek żywności i środków przewozu, ażeby mogły dalej prowadzić swoje zaczepne działania w Paragwaju, zajmują się wyszukaniem środka dla położenia końca nieskończonej wojnie prowadzonej z tą rzecząpospolitą. Minister spraw zagranicznych rzeczypospolitej wschodniej odjechał do Rio-Janeiro z misją specjalną, dotyczącą wojny z Paragwajem. Donoszą również o odjeździe tam z podobną misją ministra spraw zagranicznych związku argentyńskiego p. Varela. *(Cor. H. B.)*

* *Berlin, 14 (2) grudnia.* Z powodu domysłów wyprowadzanych przez pisma zagraniczne z przedwczesnego powrotu hr. Bismarcka, *Neue Preus. Z.* oświadcza: Hrabia Bismarck byłby przedłużył niezawodnie swą kurację do świąt Bożego Narodzenia, gdyby choroba jego syna nie była go zmusiła do powrotu. Kanclerz związkowy brał ile możności udział w sprawach państwa za pomocą narad ze swymi kolegami i za pomocą sprawozdań składanych królowi. *(Tamże)*

* *Londyn, 14 (2) grudnia.* Z Waszyngtonu donoszą pod datą wczorajszą przez telegraf atlantycki: Izba reprezentantów odrzuciła 128 głosami przeciw 42 wznowienie traktatu kanadyjskiego co do wzajemności. *(Tamże.)*

---

* (Ekonomiczne porównanie). *Warsz. Dniew.* pisze: „Lwowskie pismo *Gmina*, stanowiąca organ miejscowego gospodarstwa wiejskiego, chociaż nie zawsze ocenia ekonomiczne fakta z bezstronnością, chociaż miesza politykę do gospodarstwa, niemniej zamieszcza czasem artykuły, nie pozbawione pewnego znaczenia. Do tej kategorji należy zaliczyć niedawno podany artykuł pod tytułem: „Stan ekonomiczny Galicji i Królestwa Polskiego." Kilka wybryków, natchnionych przez żółciowe usposobienie pisma, i wcale nie mających styczności z samą rzeczą, nie odejmują wspomnionemu artykułowi jego pouczającej praktyczności. Przynajmniej nie można zarzucić organowi lwowskiemu samochwalstwa, upiększania sprawy ze szkodą prawdy, jak to robią jego galicyjscy towarzysze. „Porównując kraj nasz z innemi częściami dawnej Rzeczypospolitej"— pisze *Gmina*, — „doznajemy uczucia upokorzenia. Galicja ostatnie zajmuje miejsce pod względem rozwoju życia narodowego, a chociaż możnaby przytoczyć wiele powodów uniewinniających, to przecież jeżeli rozważymy, jak mało uczyniono wśród pomyślnych okoliczności lat ostatnich—trudno nam powstrzymać się od smutnego wyznania, że główną przyczyną stagnacji jest nasze własne niedołęstwo." Wspomniawszy, że Poznańskie, wchodząc w skład królestwa pruskiego, zawdzięcza swoją wewnętrzną pomyślność wzorowym pruskim urządzeniom, lwowskie pismo mniema, że ze względu na miejscowe warunki „Królestwo Polskie jedynie może Galicji dostarczyć odpowiednich przykładów, godnych naśladowania." Porównywając w ogólnych rysach dwie te prowincje, *Gmina* powiada: „Galicja od stu lat zostaje w nieprzerwanym prawie spokoju, i mogła bezpiecznie oddawać się pracom gospodarczym; pomimo tego jednak bieda galicyjska nie ustępuje, ale niemal się powiększa codziennie. Przeciwnie, ziemia Królestwa Polskiego, zorana kulami tylu wojen, zdaje się posiadać jakąś cudowną siłę, która rany zabliźnia i po największych klęskach nadzwyczajną objawia żywotność." Ekonomiczny organ jednostronnie upatruje zbawczą siłę Królestwa Polskiego w przemyśle. Przypuśćmy, że tak. Ale dla czegoż Galicja przy urodzajnej ziemi, przy jednakowej ilości lasów, korzystając prawie w jednakowym stopniu z tutejszym krajem z komunikacji wodnych, nie może posiąść „cudownej siły", która zależy nie tylko od samych bogactw naturalnych, ale głównie od społecznej działalności? Ten to sekret pomija *Gmina*, chociaż w dalszych jej rozumowaniach sam wychodzi na jaw. „Po wojnach napoleońskich kraj był straszliwie spustoszony i wycieńczony, kiedy założono pierwsze fabryki. W przeciągu piętnastu lat utrwalił się przemysł tak dalece, że zniszczyć go nie zdołały wszystkie następne klęski (polskie rewolucje 1830 i 1863 r.) I dziś w pośród niezmiernie pogorszonych okoliczności (wyniszczenia przez kontrybucje na korzyść rządu podziemnego i ustania pańszczyzny), przemysłowi zawdzięcza Królestwo Polskie to, że nie zostało całkowicie zniszczone." Jeżeli *Gmina* nie dopowiedziała swej myśli, to każdy choć cokolwiek obznajmiony z historją, jawnie może widzić, że kraj tutejszy zaczął szybko rozwijać swą pomyślność dopiero od czasu, jak traktaty wiedeńskie złączyły go z państwem ruskiem. Rząd ruski zaraz zwróciwszy troskliwą uwagę na nowo przyłączoną prowincję, nadał jej trwałą organizację wewnętrzną, postarał się rozwinąć oświatę, ulepszyć i zbudować komunikacje, zachęcać prywatną i społeczną przedsiębierczość, jednem słowem, utworzył takie warunki, pośród których ruch ekonomiczny był naturalnem następstwem wewnętrznego porządku rzeczy. *Gmina* objaśnia ekonomiczną wyższość tutejszego kraju nad Galicją, za pomocą rozwoju w nim dwóch głównych gałęzi przemysłu, a mianowicie: fabrykacji cukru i fabrykacji sukna. „Tym sposobem właściciele ziemscy uprawiają zatem buraki i chodują owce, mając wszelką łatwość spieniężenia tych płodów". Lecz korzyści cukrowników i fabrykantów surowych materjałów wtenczas tylko zachowują równowagę, jeżeli na pewnej przestrzeni istnieje nie jedna lub dwie wielkie fabryki, ale kilka w mniejszych rozmiarach; w przeciwnym razie, wydatki połączone z dalszą odstawą, zmniejszają procent czystego zysku dla obu stron. „Dla tego",—powiada pismo lwowskie,—„galicyjskie fabryki założone na rozmiary tak ogromne, jak cukrownia w Tłumaczu, utrzymać się nie mogą dla braku płodów surowych; producenci bowiem odleglejsi, aby pokryć koszta transportu, musieliby żądać ceny wyższej, niż fabryka ofiarować może. W Królestwie Polskiem uniknięto szczęśliwie tego błędu. Cukrowarnie tam istnieją są średnich rozmiarów, przerabiają dziennie około 1,000 korcy, a jak doświadczenie nauczyło, są najwłaściwsze; dla tej fabryki bowiem dostarczą potrzebnej ilości buraków grunta w promieniu mil trzech odległości, podczas gdy dalej położone już nie mogłyby produkować korzystnie." Przy wyż wymienionych warunkach, dochód z buraków na jeden mórg wynosi według *Gminy* do 30 rsr. W obec pomyślnego biegu cukrowarstwa w Królestwie, ekonomiczny ruch w Galicji ogranicza się dotychczas tylko na zakładaniu kredytowych instytucji i budowaniu kolei. „Wszelako są to środki wątpliwą jedynie przynoszące korzyść"—powiada *Gmina*,—„kredyt bowiem wtedy dopiero jest pożytecznym, gdy bywa użytym produktywnie, ułatwienie komunikacji zaś, jeżeli nie postępuje zniemi równocześnie rozwój przemysłu krajowego, przyczyni się niewątpliwie do zalania kraju produktami zagranicznych fabryk, zaczem pójdzie ostateczna ruina naszych rękodzieł, rolnictwo zaś nie podniesie się, będzie bowiem zawsze ograniczone na produkcję zboża, dla którego konsumentów szukać musi za granicą, będzie wywozem zboża wycieńczać grunt, a w miarę silniejszej konkurencji Rosji i Ameryki chylić się musi do upadku." Przechodząc do fabrykacji sukna w Królestwie Polskiem, *Gmina* wyraża przekonanie, że trwałość i rozwój jej zupełnie są zabezpieczone przez systemat celno-protekcyjny jakiego się trzyma państwo ruskie. Uznając roztropność i korzystność takiego systemu, *Gmina* wykazuje, że sama Anglja, która długo trzymała się ceł protekcyjnych, dopiero wtedy zaczęła propagować wolność handlu, kiedy jej wysoce wydoskonalonemu przemysłowi, przestała zagrażać jakakolwiekbądź konkurencja, i kiedy wprowadzanie bez cła jej produktów do innych krajów, mogło jedynie przynosić ogromne korzyści angielskiemu przemysłowi. Przedwczesne zaś wprowadzenie zasady wolnego handlu, w każdym kraju, który nie doszedł do wysokiego rozwoju ekonomicznego, według przekonania *Gminy*, na zawsze podkopuje przemysł miejscowy, a razem z nim i wszystkie podstawy wzbogacenia narodowego. „Silne wrażenie",— powiada *Gmina*,— „na przybyłym z Galicji sprawia ta wszechstronność przemysłu krajowego w Królestwie Polskiem. Podczas gdy tutejszy galicyjski kupiec poleca towary swoje jako wiedeńskie, tam mówi tylko o warszawskich. Począwszy od przedmiotów powszedniego użytku aż do rzeczy zbytkowych, wszystkiego dostać można z krajowych fabryk." Żeby uniknąć prawdziwego wyjaśnienia tutejszych postępów ekonomicznych, za pomocą rozumnej wewnętrznej organizacji, *Gmina* pociesza się tem, że „w Królestwie Polskiem zostało wiele śladów dawnej wzorowej administracji. Środki komunikacyjne mianowicie nie pozostawiają wiele do życzenia, odkąd do sieci bitych gościńców przybyło pięć linij drogi żelaznej, które z Warszawy wiodą do Wiednia, Petersburga, Terespola, Bydgoszczy i Łodzi (wszystko to szcząt-

ki *dawnej* administracji). Podatek gruntowy jest daleko niższy niż w Galicji; nie znano tam przeróżnych opłat, jakie obywatel austrjacki co chwila ponosi. Przemysł Królestwa Polskiego mógłby częściowo upaść jedynie przez konkurencję Niemiec i Anglji, dopuszczeniu zaś takiej konkurencji własny interes Rosji najmocniej się sprzeciwia."

* (Wystawa fantów wielkiej loterji na korzyść ochrony Maryjskiej w Warszawie), będzie otwartą w domu Nr. 491 (nowy 9) przy ulicy Miodowej, w dniu 5 (17), to jest jutro w piątek, o godzinie 12-ej i trwać będzie do wtorku, codziennie od godziny 12-ej do 3-ej po południu. Ciągnienie loterji odbędzie we wtorek, dnia 9 (21) b. m. o godzinie $10\frac{1}{2}$ przed południem, w sali loterji Banku Polskiego. Cena wejścia na wystawę w piątek i sobotę po kop. 15 od osoby, w niedzielę po kop. 10, w poniedziałek po kop. 5. Tamże nabyć można biletów na loterję po kop. 25 i spis przedmiotów po kop. 5 za egzemplarz. Wszystkich fantów jest na sumę przeszło dziesięciu tysięcy rubli, w tej liczbie 50 biletów 2-ej wewnętrznej 5% pożyczki.

* (Krajowa księga stad.) Oddawna między zajmującemi się hodowlą koni czuć się dawała potrzeba podręcznika, któryby na wzór zagranicznych ksiąg stadnych zawierał odpowiednie wiadomości o koniach rasowych. Dyrekcja towarzystwa wyścigów konnych w Królestwie Polskiem pragnąc zaradzić temu brakowi zaprosiła jednego z swych członków specjalnie z przedmiotem obeznanego do zredagowania *Krajowej Księgi Stad*. Obecnie gdy praca ta ukończoną już została, Dyrekcja zamierzywszy ją drukować w ilości egzemplarzy odpowiadającej miejscowej potrzebie, uprasza osoby interesowane o wczesne zapisywanie się na żądaną ilość egzemplarzy. Przedpłatę w ilości rs. 6 przyjmuje kancelarja Dyrekcji przy ulicy Niecałej Nr. 5. Lista prenumeratorów umieszczoną będzie na końcu dzieła, które po wyjściu z druku w miesiącu styczniu roku przyszłego, bezzwłocznie zapisującym się podług ich adresu przesłane zostanie.

* (**Kurjerek**). Wróciliśmy tedy znowu do ciepła i błota — widocznie jesień w tym roku chce zastosować się ściśle do ram kalendarzowego istnienia swojego i nie wcześniej się skończy jak w dniu 22 b. m. Wczoraj pogoda dopisywała przez dzień cały—a dziś rano po nocy także pogodnej, horyzont choć chmurny, wyjaśnia się niekiedy.

— Przechadzając się w obecnej porze po ulicach Warszawy, możnaby zdziecinnieć wkrótce od ciągłego widoku zabawek i cacek przeznaczonych na "gwiazdkę" lub kolędę dla młodziutkiego pokolenia naszego... Co kilka kroków wyglądają z okien wystawy, jakieś dziwaczne figurki, jakieś poruszane sprężynami zwierzątka, jakieś frygi kameleonowe, a w jednej z takich wystaw, cała lalka znacznej wielkości, ubrana z najkompletniejszym szykiem, nęci oczy przechodniów i staje się powodem opóźnienia dla młodych pensjonarek przechodzących tamtędy na lekcje. Są jednakże i takie zakłady, w których mieszczą się zabawki dla dzieci wszelkiego wieku—od niemowlęctwa aż do zgrzybiałości—i takie gromadzą największą liczbę gości: jakoż w istocie, około wystawy sklepu p. Wład. Bednawskiego przy ulicy Miodowej, trudno już przecisnąć się teraz.

— Tymczasem jednak, zanim gwiazdka przybędzie, Warszawa oblatwia się ze sprawami wszelkiego rodzaju, a i z zabawami także. Szereg koncertów, tak świetny w tym roku, zakończy się również przed świętami jeszcze koncertem na dochód niezamożnych studentów w redutowej sali i koncertem p. Lotto w resursie kupieckiej.

— Wiersz p. Coopéego "Bezrobocie kowali", powtórzony będzie przez J. Królikowskiego, podczas koncertu na dochód niezamożnych studentów.

— Jeden z takich przedświątecznych już koncertów, odbył się wczoraj, w sali resursy obywatelskiej. Koncertant (p. Sonnenfeld), znany zaszczytnie muzyk, zarówno kompozytor jak wykonawca, wczoraj dowiódł nam, że nawet wyższa i głębsza muzyka ma w nim nieposolitego adepta. Uwertura z opery "Alfred Wielki" i arja koncertanta na obój, odegrane na wczorajszym koncercie p. Sonenfelda, przekonały o tem słuchaczy. Orkiestra w. teatru pod doświadczonym kierownikiem (p. Münchheimerem) i kwintet smyczkowy złożony z artystów znanych z talentu i sumienności, krasiły dzielnie instrumentalną część programu. W wokalnej przyjęli udział: p. Leichnitz, która musiała aż trzy razy powtórzyć "Kołysankę" i p. Zabierzowski młody, pełen wielkich nadziei amator, który w obydwóch, odśpiewanych wczoraj arjach Verdi'ego, okazał głos piękny, rozciągły i silny — a który też podobno niebawem usłyszymy na wielkiej scenie tutejszej w "Trawiacie." Na powszechne żądanie słuchaczy, p. Zabierzowski powtórzył arję z "Violetty." Publiczność nie zbyt licznie zgromadziła się na koncert wczorajszy, zawsze jednak, muzykalna część Warszawy, dość znacznie reprezentowaną była.

— Dziś wieczorem, o godzinie 6-ej, w teatrzyku dobroczynności, p. Feliks Beneweni będzie miał odczyt o "budowie fizycznej słońca." Materja to ciekawa choć i niezbyt przystępna, zgromadzić jednak powinna licznych słuchaczy, raz z powodu, że dochód z prelekcji przeznaczony jest na ubogich, powtóre z uwagi, że około słońca cały jego system krążyć, volens nolens, musi.

— Że warszawianie lubią zajmować się naturą i filozofją, dowodzi tego najlepiej drugie wydanie "Filozofji natury," dzieła doktora Levittoux, którego pierwsza edycja tyle hałasu sprawiła w naukowym, a tyle dyskusji wywołała w krytycznym świecie. Wszelako drugie wydanie tego dzieła, znacznie powiększone i przejrzane zostało.

— Wielki los w piątej klasie tutejszej loterji klasycznej, wyszedł w kantorze głównym M. Nelkena. Kto jednak jest szczęśliwym posiadaczem numeru 3611?.. dotąd nie wiemy.

— Trzecia prelekcja publiczna profesora Lewestama o "Literaturze dramatycznej i powieściowej", w sali resursy kupieckiej, odbędzie się, dla przeszkód nieprzewidzianych, nie w przyszłą niedzielę, lecz w środę następną, dnia 22-go b. m., o godzinie wpół do 8-ej wieczorem.

— Na wystawę sztuk pięknych przybyło w tych dniach kilka portretów pędzla pana Hrazika, który po kilkunastu latach nieobecności, przybył do Warszawy.

— P. Władysław Lubiński, jest rzeczywiście niestrudzonym wirtuozem! Co dnia prawie dochodzą nas wieści o dawanych przez niego koncertach w prowincjonalnych miastach i obecnie znowu dowiadujemy się, że w dniu onegdajszym młody ten artysta grał na swoim koncercie w Lublinie.

— Jedna z najzdolniejszych artystek teatrów prowincjonalnych, panna Podolska, ofiarowała niedawno cały dochód z swojego benefisowego przedstawienia w Petrokowie, na opłacenie wpisu szkolnego za niezamożnych uczniów. P. Podolska należy obecnie do składu trupy p. Carmantrant'a.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Jerozolimskim, Ewa Brodowska, żona żołnierza dymisjonowanego, w domu pod Nr. 1188 zamieszkała, lat 41 wieku licząca, znana z nałogu pijaństwa, nagle zmarła.

— W cyrkułach Jerozolimskim i Sobornym, Wiktorja Jasińska, córka ogrodnika, w domu Nr. 1390*b* zamieszkała, lat 30 licząca i Karolina Potabska, lat 43 licząca, niezamężna, pod Nr. 269 zamieszkała nagle zmarły. W celu wyprowadzenia śledztwa o wypadkach tych dano znać sądowi.

— W cyrkule Łazienkowskim, na ulicy Czerniakowskiej, Wojciech Michrowski, włościanin wsi Wolanowa, obwinął sobie o lewą rękę lejce i gdy koniec takowych zwieszony wkręcił się w koło, Michrowskiemu wyrwane zostały dwa palce u wspomnionej ręki. Michrowski po opatrzeniu ręki odjechał do domu.

— W cyrkule Jerozolimskim, w domu pod Nr. 1227, pozostawiono w mieszkaniu czworo dzieci, czeladnika piekarskiego Gebaura, bez nadzoru, z tych najstarszy 6-letni chłopiec przysunął do palącego się pieca stół, na którym wisiały dwie dziecinne kołdry, w skutku czego, jedna z takowych zatliła się, lecz szerzeniu się ognia przez sąsiednich mieszkańców zapobieżono.

* (Oświetlenie). Latarnie gazowe miejskie, poczynając od dziś, to jest 4 (16) b. m. do 10 (22) t. m. włącznie, powinny być zapalane o godzinie 4-ej minut 15 wieczorem, a gaszone o godzinie 11-ej wieczór.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar *wczoraj* rs. 1 kop. $21\frac{1}{2}$ *dziś* rs. 1 kop. $21\frac{1}{2}$.
Za frank „ „ — „ $33\frac{1}{2}$ „ „ — „ $33\frac{1}{2}$.
Za złoty reń. „ „ — „ 67 „ „ — „ 67.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może tylko służyć za wskazówkę.

— (Obchód jubileuszu). Czytamy w *Rus. Inwalidzie*: „Dnia 28 listopada (10 grudnia), o godzinie $5\frac{1}{2}$ po południu, wszyscy kawalerowie orderu św. Jerzego i osoby posiadające broń złotą, zgromadzili się w salach pałacu Zimowego. Wspaniałe sale pałacu Cesarskiego, przyozdobione z przepychem prawdziwie monarszym i świetnie oświetlone, zgromadziły 1,050 gości zaproszonych na ucztę monarszą. W sali św. Jerzego, w galerji wojskowej i w sali herbowej, ustawione były stoły obiadowe wspaniale nakryte, zastawione masą najpiękniejszych sreber i kryształów i zalane blaskiem oślepiającym. W sali św. Jerzego zastawione były stoły dla Ich Cesarskich Mości, dla Osób Najdostojniejszej Rodziny i dla starszych kawalerów orderu św. Jerzego; w galerji wojskowej i w sali herbowej znajdowały się stoły przeznaczone dla innych osób zaproszonych na uroczystą ucztę walecznej rodziny kawalerów orderu św. Jerzego. W sali św. Jerzego, naprzeciw wejścia z galerji wojskowej, znajdował się wspaniale wykonany portret Cesarzowej Katarzyny Wielkiej; portret ten przeniesiony został z ermitażu do sali św. Jerzego z rozkazu Najjaśniejszego Pana. U stóp portretu Cesarzowej, na osobnym piedestalu, znajdowały się oznaki orderu św. Jerzego klasy 1-ej, które włożyła po raz pierwszy na Siebie Najdostojniejsza Założycielka orderu, jak raz na 100 lat przed uroczystością teraźniejszą. Na chórach sali św. Jerzego znajdowali się muzykanci pułku preobrażeńskiego lejb-gwardji i śpiewacy dworscy; w samej zaś sali umieszczona była kapela pułku kawalergardów. W sali herbowej znajdowały się kapele pułków konnego i izmajłowskiego lejb-gwardji, o. az śpiewacy pułku preobrażeńskiego lejb-gwardji. O godzinie 6-ej min. 10, rozlegające się w sali dźwięki uroczyste hymnu narodowego, zawiadomiły o wyjściu Najjaśniejszego Pana z Jego apartamentów. Jego Cesarska Mość, postępując razem z Najjaśniejszą Panią, przez salę herbową i galerję wojskową, raczył wejść do sali św. Jerzego. Po zbliżeniu się do stołu, Jego Cesarska Mość raczył pozostawić zaszczyt odprowadzenia Najjaśniejszej Pani na wyznaczone dla Niej miejsce, jego wysokości księciu pruskiemu Albertowi, Sam zaś raczył zająć miejsce przy stole, naprzeciw portretu Wielkiej Założycielki orderu św. Jerzego. Podczas uczty uroczystej, zadziwiającej swą wspaniałością i wytwornością akcesorjów, kapele pułków preobrażeńskiego i kawalergardów lejb-gwardji, w liczbie innych utworów muzycznych charakteru narodowego i wojennego, wykonały, zaraz po hymnie narodowym, pieśń staroruską „Слава," uwerturę i „Славься" z opery „Жизнь за Царя," pieśń uroczystą z czasów Cesarzowej Katarzyny: „Громъ побѣды раздавайся," oraz marsze: ogólny wojenny, izmailski, borodyński, kulmski, paryzki, kaukazki i gerzel-aulski. Ku końcowi obiadu, Jego Cesarska Mość, uniósłszy do góry puhar wiwatowy, wniósł toast za zdrowie kawalerów orderu św. Jerzego, przyczem w krótkiej mowie raczył wyrazić, że powtarza Swe podziękowanie za waleczną ich służbę i przekonany jest, że tak oni, jak również przyszłe pokolenia naszych wojowników, jak skoro wydarzy się do tego sposobność, odznaczą się nowemi czynami waleczności na chwałę Rosji! Te tak wielce łaskawe wyrazy Najjaśniejszego Pana, wywołały jednomyślne „hura", które rozlegało się długo przy dźwiękach „marszu preobrażeńskiego", przyczem dawał się słyszeć długi szereg salw z dział twierdzy petropawłowskiej. Następnie Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Michał Mikołajewicz wniósł w imieniu wszystkich kawalerów orderu św. Jerzego toast za zdrowie Najjaśniejszego Pana. Grzmiący okrzyk „hura", który rozległ się przy tym drogocennym dla całej Rosji toaście, wydawał się odgłosem nietylko obecnych, lecz całej armji ruskiej, całego narodu ruskiego; dźwięki hymnu narodowego, które towarzyszyły temu serdecznemu wynurzeniu miłości i przychylności dla Monarchy, zagłuszone zostały pełnemi zapału okrzykami, które przytłumiały dźwięki kapel wojskowych, i dopiero po ustaniu okrzyków płynących z duszy jako odpowiedź na toast serdeczny, motywa melodyjne hymnu narodowego, jako modlitwa całego ludu za swego Cesarza - Oswobodziciela, zakończyły godnie ten pełen zapału wybuch uczuć najwaleczniejszych przedstawicieli naszej dzielnej armji. Po skończeniu uczty uroczystej, Ich Cesarskie Moście raczyli przejść do białej sali. Najjaśniejszy Pan raczył wezwać tu kawalerów orderu św. Jerzego starszych klas i przedstawić ich Najjaśniejszej Pani, która raczyła wypytywać o służbę osoby uszczęśliwione tak łaskawemi względami. Następnie Ich Cesarskie Moście raczyli udać się do apartamentów wewnętrznych, wśród okrzyków „hura".

* (Przedstawienie). Gazeta *Wiest* pisze: W dniu uroczystego obchodu stuletniej rocznicy orderu św. Jerzego, 26 listopada o godzinie 8-ej wieczorem, dany był w wielkim teatrze spektakl galowy. Przy ukazaniu się w loży rodziny Monarszej, Najjaśniejsi Państwo powitani byli jednogłośnemi okrzykami „hura", poczem orkiestra odegrała hymn narodowy. Podczas antraktu, Ich Cesarskie Moście z członkami familji Monarszej raczyli pić herbatę w osobnym pokoju gościnnym, do którego zaproszeni byli niektórzy członkowie ciała dyplomatyczne-

go. Prócz tego dla znajdujących się w teatrze, przygotowany był w salach teatralnych bufet z herbatą i deserem. Po ukończeniu widowiska, złożonego z opery „Córka Regimentu", w której brali udział: pani Adelina Patti i p. Calzolari, i z 4-go aktu baletu „Lilja", pełne zapału „hura" towarzyszyło wyjściu Najjaśniejszych Państwa z teatru. Niezliczony tłum ludu, oczekujący wyjazdu Najjaśniejszego Pana z teatru, powitał Jego Cesarską Mość żywemi okrzykami „hura", które dawały się słyszeć na wszystkich ulicach, któremi Najjaśniejsi Państwo przejeżdżać raczyli. Wielki teatr i cała droga do pałacu Zimowego, oraz główne gmachy na placach Admiralicji i Pałacowym rzęsiście były oświetlone; pośród wyobrażeń znaków orderowych, jaśniały cyfry Ich Cesarskich Mości.

* (Bal). Podług doniesienia gazety *Gołos*, 27 listopada dany był w salach mikołajewskiej akademji inżenierji świetny bal. Sama powierzchowność gmachu akademji tego wieczora była nader efektowna; cały zamek inżynierji jaśniał ogniami; z każdego jego okna lało się jasne światło; główna brama otoczona była podwójnym rzędem płomieni gazowych; nad bramą jaśniała cyfra Jego Cesarskiej Mości; po drodze wiodącej do tej bramy od pawilonów inżynierji, ciągnęły się dwa rzędy ogromnych gwiazd gazowych. Wszystko to razem tworzyło zachwycający, bajeczny widok. Zjazd gości był bardzo wielki, jak można wnosić z ilości powozów stojących koło zamku, których było najmniej 800. Dwie wielkie sale akademji (mające przestrzeni około 160 sąż. kw.), w których tańczono, zaledwie pomieścić mogły półtora tysiąca zaproszonych gości. Gospodarze bal starali się go uczynić świetnym; sale były przyozdobione wspaniale i gustownie; oprócz tysiąca świec, oświetlone były dwoma słońcami elektrycznemi; trzy bufety obficie były zaopatrzone; dwie orkiestry: Ładowa i batalionu saperów gwardji, grały w dwóch salach. Bal ten zaszczycili swą obecnością Najjaśniejszy Cesarz, Wielcy Książęta Konstanty Mikołajewicz i Mikołaj Mikołajewicz z Małżonką, Michał Mikołajewicz, Włodzimierz i Aleksy Aleksandrowicze i Mikołaj Mikołajewicz Młodszy (w uniformie junkra mikołajewskiej szkoły inżynierji); prócz tego na balu znajdowali się książę Meklemburg-Strelitzki, książę Hesko-Darmsztadzki, jenerał-feldmarszałek hrabia Berg, książę Suworow, jenerał-adjutant Kotzebue i poseł pruski książę Reus. Tańce rozpoczęły się o godzinie 9½; w nich brali udział Wielcy Książęta Mikołaj Mikołajewicz Starszy, Mikołaj Mikołajewicz Młodszy i Włodzimierz Aleksandrowicz. Najjaśniejszy Cesarz raczył przyjechać na bal o godzinie 10½ w towarzystwie księcia Darmsztadzkiego. Na spotkanie Jego Cesarskiej Mości pospieszyli Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz, jenerał-adjutant Totleben i zwierzchność akademji; na schodach Jego Cesarską Mość powitały panie Totleben i Tidebel. Najjaśniejszy Pan raczył zabawić na balu do godziny 11½. Tańce trwały potem do godziny 3-ej z rana i zakończyły się mazurem. Na balu znajdowało się wielu wojskowych zagranicznych. Świetności balu dodawały uroku bogactwo i piękność toalet damskich, z których wiele było ubranych w brylanty. Bal ten zakończył uroczystości akademji z powodu pięćdziesięcioletniego jej jubileuszu.

KORESPONDENCJA DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Paryż, 8 grudnia.

Renta idzie w górę; kurs jej doszedł obecnie do 72 franków 90 centymów, albowiem panuje przekonanie, że rząd parlamentarny został przywrócony we Francji. Wiadomo, a przynajmniej wyobrażają sobie—co wychodzi na jedno,—że pokój nie zostanie odtąd naruszony, chyba że cały naród żądać będzie wojny. Rząd parlamentarny oznacza także porządek wewnątrz kraju; burza, która srożyła się na ulicy, przeniosła się do wyższych sfer parlamentu; na takiej wysokości, przedstawia ona widowisko i przestaje być groźbą. Wszystko to jest zdaniem naszem rezultatem nowego ducha ożywiającego ludność paryzką, która stała się nieprzyjaciołką wybryków szalonych i nie chce mieć za przewodników ludzi gotowych wysadzić statek w powietrze.

Od czasu amnestji udzielonej przez cesarza Napoleona 15-go sierpnia r. b., nie było procesu prasowego. Korzystając przeto ze wspaniałomyślności monarchy, niektóre dzienniki przedsięwzięły wojnę zawziętą przeciw rządowi cesars. i poważyły się nawet znieważać cesarza Napoleona, cesarzowę i księcia następcę tronu. Jeden z takich dzienników, *Rappel*, wzywał jawnie żołnierzy do wypowiedzenia posłuszeństwa zwierzchnikom i do rokoszu. Inny dziennik, *Père Duchêne*, rzucił niegodną potwarz na cesarzowę, podczas gdy *Universel* ogłosił krytykę gwałtowną z powodu śmiechu, z jakim przyjęto imię Rochefort'a przy otwarciu izb. Trzem tym dziennikom wytoczono procesa, i takiż sam los spotkał gazety *Paris, Messager de Paris, Journal des chemins de fer, Journal des affaires*, które otworzyły swe szpalty dla zamieszczenia ogłoszeń o loterji, na którą nie uzyskano upoważnienia od rządu.

Cesarzowa Eugenja wróciła ze swej podróży na Wschód. Osoby z jej orszaku są niezadowolone: spodziewały się one otrzymać od sułtana ordery ozdobione brylantami, lecz wszystko skończyło się na uściśnieniu ręki, z dodaniem do tego po kilkakrotnie formuły powitania: *salamalek*. Co się tyczy cesarzowej, przywiozła ona z Egiptu wielbłąda białego i małpę, które oddano do ogrodu aklimatyzacyjnego i które nie są bynajmniej zadowolone ze zmiany klimatu. Mamy obecnie — 5 stopni Réaumura, co już znaczy bardzo wiele, albowiem w Rosji dają się widzieć mrozy, lecz tu czujemy takowe dotkliwe z naszemi nędznemi kominkami, tak dalece, że pewien francuz, który jest moim przyjacielem i który mieszkał przez pewien czas w Rosji, zamierza opuścić Paryż i udać się do Petersburga dla przepędzenia tam zimy.

Opowiedziano mi zabawną historję, dającą jasne wyobrażenie o stopniu wykształcenia niektórych merów francuzkich. Jeden z tych urzędników był niedawno w Paryżu, gdzie kupił wspaniały chronometr. Po powrocie do swego miasta, wydał on polecenie, ażeby zegary miejscowe uregulowane zostały podług jego chronometru. — Lecz — odpowiedział mu pewien sceptyk — godzina zastosowana do horyzontu paryzkiego, nie jest tąż samą co u nas godziną, mamy bowiem inny południk. — Na to mer rozgniewany odpowiedział: Co tam pleciecie z waszym południkiem! Dowiedzcie się, że mój chronometr kupiony został w Paryżu, gdzie rezyduje cesarz. W jednym tylko Paryżu jest południk, Paryż bowiem jest stolicą, południki zaś nie są stworzone dla naszych miasteczek, i jeżeli sprzeciwicie się raz jeszcze, każę was aresztować.

Nasi wychodźcy przyzwyczaili się tak dalece mistyfikować cały świat, że dają dotąd tego dowody. Pewien hrabia Poniński założył w Lipsku towarzystwo spirytystów. Za opłatą 10 talarów, można wywołać ducha każdego nieboszczyka i rozmawiać z nim. Jak skoro hrabia przyjedzie do Paryża dla robienia takich doświadczeń, zażądamy od niego, ażeby Kopernik powiedział nam, co myśli o takich spirytystach i mistyfikatorach. *X.*

Austrja i ziemie słowiańskie

* (Mowa tronowa), którą cesarz austrjacki otworzył 13-go b. m. sesję rady państwa, jest dokumentem znacznej doniosłości. Oddaje ona słuszność tym, którzy twierdzili, że rząd teraźniejszy zamierza zaprowadzić wielkie zmiany w stworzonem tylko co przez niego dziele konstytucji. Mowa tronowa wskazuje na wielkie zadania, które pozostają jeszcze do rozwiązania ze względu na zmiany zaprowadzić się mające w konstytucji, i przyznaje nawet, że doświadczenie dotychczasowe przekonało, iż zmiany w konstytucji są pożądane. Jakiego mają one być rodzaju, wykazuje bliżej ustęp mowy tronowej, w którym powiedziano, że słusznem jest żądanie niektórych krajów, regulowania swych stosunków w sposób samoistny, i że nie należy sprzeciwiać się temu żądaniu dla widoków samolubnych. Mowa tronowa przyznaje przeto po prostu, że rząd chce dołożyć wszelkich starań dla osiągnięcia porozumienia z Czechami i Galicją. Jako droga stosowna do rozwiązania tego zadania, wskazana jest w sposób niemniej wyraźny zmiana prawa wyborczego. Ze sposobu wyrażania się z mowy tronowej powziąść można wyobrażenie o tem, jak ciężko było rządowi porobić ustępstwa powyższe, do których atoli został on zmuszony ogólnem położeniem państwa. Wzmianka o powstaniu dalmackiem przyczyniła się także do spotęgowania tego tonu mowy tronowej. Rząd widzi jasno, na jaką opozycję natrafi jego polityka ze strony właśnie dotychczasowych tak zwanych przyjaciół konstytucji. Ostatnie artykuły gazety *Neue freie Presse*, oraz oświadczenia złożone w sobotę przez prezesa izby panów, nie pozostawiają żadnej pod tym względem wątpliwości. (*Nordd. A. Z.*)

* (Wyjazd cesarza. *Wiedeń, 14 grudnia.* Cesarz wyjechał wczoraj do Budy. (*Wien. Z.*)

Francja.

* (Przesilenie ministerjalne). *France* z d. 13 grudnia pisze: Znajdujemy się znowu w obec zupełnego przesilenia ministerjalnego i powinniśmy zdaniem naszem przytoczyć pogłoski obiegające w najlepiej poinformowanych sferach politycznych. Wczoraj wieczorem o godz. 5 odbyła się narada ministrów. Sądzą, że to nadzwyczajne zwołanie rady miało całkiem inną kwestję na celu, a nie kwestję obwieszczeń sądowych. Na zgromadzeniu tem ministrowie mieli znowu złożyć swoje teki do rozporządzania cesarza. Hr. Daru, który wezwany był pierwszy raz w sobotę do Tuileries, powołany tam został znowu na kilka godzin przed zebraniem się rady. Przy tem nowem widzeniu się cesarza z deputowanym, była mowa o utworzeniu gabinetu złożonego z żywiołów należących do środka prawej i do środka lewej strony. Trudności jednak, których rodzaju nieumiemy dokładnie wskazać, stanęły na przeszkodzie tej kombinacji. W godzinę potem przywołany został z kolei p. Emil Ollivier, i cesarz miał go zapytać, czy zgodzi się na wstąpienie do gabinetu, jeżeli w nim pozostanie p. Forcade. Niewiadomo, jaka była odpowiedź deputowanego Varu. W krótce zapewne stanie się wiadomem, jakie kombinacje przeważą. Dzisiejsze posiedzenie zresztą może wywrzeć stanowczy wpływ na rozstanie sprawy, na który w każdym razie niepotrzeba będzie długo czekać. Przypisują niektórym deputowanym zamiar podniesienia w izbie kwestji ministerjalnej, bądź to ze względu obwieszczeń sądowych, bądź też przez wystąpienie wprost z interpelacją. Informacje te i pogłoski są obecnie przedmiotem komentarzy, i spodziewają się, że rząd da dziś objaśnienia w izbie deputowanych, albo też jutro w *Journal officiel*.

* (Kwestja soboru.) Przedstawiona w księdze niebieskiej postawa rządu francuzkiego względem soboru, znajduje objaśnienie w zakomunikowanej w księdze żółtej nocie okólnikowej księcia Latour d'Auvergne do reprezentantów Francji zagranicą. Nota pomieniona obejmuje dowodzenia, że zasada wolności sumienia, która od czasów reformacji znalazła także w państwach katolickich uznanie, zmieniła stosunek państw do stolicy apostolskiej w ten sposób, że ich interesa nie są już zespolone tak ściśle jak niegdyś, i że przeto reprezentowanie państw na soborze nie wydaje się już niezbędnem. (*Nordd. A. Z.*)

Turcja i ziemie słowiańskie.

* (Firman sułtański). Podług *Ind. belge*, ostatni firman sułtański do wice-króla Egiptu, z opominięciem zwykłej formuły wstępnej, brzmi jak następuje: „Zbytecznem byłoby mówić, jak wielką jest moja troskliwość o pomyślny wzrost ważnej prowincji Egiptu, o zwiększenie dobrobytu i o bezpieczeństwa jej mieszkańców. Jakkolwiek zwracam jak największą uwagę na nietknięte utrzymanie przywilejów przyznanych administracji egipskiej, pomimo to, obowiązkiem jest moim dopilnować jednocześnie dokładnego wypełniania zobowiązań tej administracji, tak względem mojej korony, jak również względem mieszkańców prowincji. Stosownie do tego, przyjąłem wyjaśnienia, które dałeś, i zobowiązania, których podjąłeś się w przedmiocie broni i statków wojennych, jak również co do stosunków zagranicznych prowincji, które to wyjaśnienia objęte były listem, napisanym przez ciebie pod datą 10-go Dszemsi-ut-ewel 1286, jako odpowiedź na list pisany z mego rozkazu monarszego przez mego wielkiego wezyra pod dniem 18 Rebuil-akhir 1286. Tymczasem stan finansów stanowi kwestję żywotną dla całego kraju. Jeżeli ogół podatków przewyższa środki opodatkowanych, lub jeżeli dochody z podatków, zamiast tego, ażeby były obracane na potrzeby rzeczywiste kraju, trwonione są na wydatki bezowocne, w takim razie, można narazić się bezwątpienia na nieobliczone straty i niebezpieczeństwa. Wypływa ztąd dla monarchy kraju obowiązek święty i nieprzedawniony, starannego dopilnowania tego ważnego przedmiotu; ażeby zaś nie mogło już być pod tym względem żadnej wątpliwości, ani żadnego złego zrozumienia, postanowiłem dać następujące wyjaśnienia, które mają być podane do wiadomości powszechnej. Zgodnie z warunkami zasadniczemi, stanowiącemi podstawę teraźniejszej administracji Egiptu, wszystkie podatki i opłaty mają być wymagane i pobierane w mojem imieniu. Nie mogę przeto w żaden sposób dać mego przywolenia na to, ażeby dochody pochodzące z tych podatków, używane były na co innego, jak tylko na rzeczywiste potrzeby kraju, lub ażeby mieszkańcy tego ostatniego obciążani byli nowemi podatkami bez legalnej podstawy i bez uznanej niezbędności. Stanowczą przeto wolą moją jest, ażeby twoja nieustanna gorliwość i pieczołowitość skierowaną została do obu tych ważnych celów, oraz do niezbędności, ażeby moi poddani egipscy traktowani byli zawsze sprawiedliwie i słusznie. Nie mogę również, ze względu na to, że pożyczki zagraniczne obciążają na długie lata dochody kraju, zezwolić na to, ażeby z dochodów tych

przeznaczane były sumy na umarzanie pożyczki, bez przedłożenia mojemu rządowi cesarskiemu powodów do takiego środka we wszystkich ich szczegółach, i bez poprzedniego uzyskania mego na to pozwolenia. Wolą przeto jest moją, ażeby nie była zaciągana nigdy pożyczka bez dowiedzenia bezwzględnej jej konieczności i bez uzyskania mego na to pozwolenia. Zastosujesz przeto na przyszłość swoje czynności i swą postawę do wyraźnych przepisów niniejszego firmanu cesarskiego, który pozostaje w zupełnej zgodności z właściwemi prawami i obowiązkami, oraz z poprzedniemi firmanami."

Hiszpanja.

* (Kandydatura księcia Genui). Sprzeczność zachodząca pomiędzy zbyt ufnem oświadczeniem prezesa ministerstwa hiszpańskiego, że książę Tomasz genueński zostanie proklamowany jako kandydat do tronu, a zamiarami najbliższych krewnych tego książęcia, *Patrie* objaśnia w następujący sposób. Matka księcia zgadza się na proklamowanie jej syna, lecz pod warunkiem, że syn jej nie przybędzie do Hiszpanji przed dojściem do pełnoletności i przed zupełnem uspokojeniem kraju. Prim ze swej strony zamierza, podług *Patrie*, objąć od owego czasu rejencję w miejsce marszałka Serrano.

Portugalja.

* (Wyjaśnienie rzeczy). *La Patr.* z dnia 13 grudnia pisze: Otrzymujemy z Lizbony ciekawe szczegóły o agitacji, która w ostatnich dniach wynikła w Portugalji. Kwestja unji iberyjskiej nie miała nic wspólnego z zaszłemi faktami i stronnicy jej nie mieli żadnego w nich udziału. Zaszło tylko wielkie nieporozumienie pomiędzy prezesem rady ministrów księciem Loulé a marszałkiem Saldanha, bardzo popularnym w armji. Ministerstwo widząc zły stan finansów, zaproponowało znaczne reformy wojskowe, zagrażające dymisją niektórym starym towarzyszom broni marszałka Saldanha, którzy wraz z nim przyczynili się do restauracji zmarłej królowej Dony Marji. Kiedy marszałek ukazał się w teatrze, jedni powitali go oklaskami a drudzy sykaniem. Utrzymywano, że sykanie było podmówione, i nazajutrz armja złożyła marszałkowi Saldanha adres ułożony w jak najgoręteszych wyrazach, w którym przypomniane były świetne zasługi oddane przez marszałka krajowi. Ministerstwo upatrywało w tej manifestacji manewr nieprzyjazny, pewien rodzaj protestacji przeciwko swym działaniom. Na drugi dzień po doręczeniu adresu, otrzymało kilku dowódców oddziału rozkaz opuszczenia Lizbony. Marszałek udał się natychmiast do króla i żądał rozwiązania gabinetu. Ponieważ król oparł się temu, marszałek podał się zatem do dymisji z posady posła portugalskiego w Paryżu. Takiemi są w ogólności fakta zaszłe w Lizbonie. Mogą one wpłynąć na politykę wewnętrzną i spowodować zmiany w gabinecie, ale nie mają one tak ważnego charakteru, jaki im z początku przypisywano.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Warszawa, dnia 4 (16) Grudnia.

* **(Towary żelazne, kasy ogniotrwałe i łóżka składane u W. Geyera, Nowy Swiat N. 1245a na prost Kopernika).** Składy towarów żelaznych w mieście naszem mają ten wybitny charakter, iż wszystko co się w nich mieści, jest nieodzownie potrzebnem bądź w domowem lub gospodarczem użyciu, bądź przy warsztatowych lub fabrycznych pracach. Skład p. Geyera pod każdym z tych względów jak najobficiej jest asortowany; cokolwiek należy do handlu tego rodzaju, lub za czem wypróbowana użyteczność przemawia, jak naczynia kuchenne emaljowane, noże, widelce, scyzoryki, imbryki do kawy i herbaty z metalu britanique, maszynki do kawy i do karbowania falban, żelazka do prasowania bez dusz, wagi sprężynowe stołowe i wiszące, drut, sztyfty, śruby, niemniej rozliczne naczynia z wyborowej stali angielskiej dla stolarzy, cieśli, ślusarzy, przynależności do budowy fortepjanów, przybory dla myśliwych, *wszystko to nagromadzone jest starannie z oznaczeniem cen jak najumiarkowańszych.* Lecz obok tych zwykłych towarów chcemy zwrócić uwagę czytelników na te jeszcze mianowicie, które p. Geyer przy bezpośrednich swych stosunkach z fabrykami angielskiemi wprost z Anglji sprowadza. Przedewszystkiem zasługują na szczególną wzmiankę *kasy żelazne w kilkunastu rozmiarach, najzupełniej od ognia zabezpieczające* z wydoskonalonym mechanizmem sztucznych zamków i rygli, w kształcie meblowych szaf o drzwiach podwójnych lub pojedyńczych. Jeżeli kiedy, to obecnie żelazne kasy ogniotrwałe jeszcze bardziej się rozpowszechnią, ceny bowiem kas przez p. Geyera sprowadzanych, są prawie o połowę niższe od cen dotąd praktykowanych. Również znalazły już uznanie sprowadzone przez p. Geyera z Anglji i nadzwyczaj tanie *łóżka żelazne składane różnych konstrukcji*, nawet na fotele zmieniać się dające, pomiędzy któremi odznaczają się przystępnością ceny i praktycznością łóżka z rozpięciem żaglowem na podobieństwo hamaków okrętowych, materaców niewymagające. Nie przepomniał również p. Geyer o sprowadzeniu *angielskich igieł i szpilek*, mających taką wyższość nad niemieckiemi. Ze względu na zbliżające się szlichtady łyżwowe, polecamy amatorom *wielki wybór łyżew angielskich*, a między temi nowej metody śrubowe, bez żadnych zgoła pasków i osady drzewnej. Gwiazdka kolendowa, na hasło której ruch handlowy nowym już drgnął życiem, bezwątpienia i w magazynie p. Geyera jasno się rozpromieni, bo mnóstwo tu szczegółów miłym i użytecznym podarkiem być może. ℭ.

Kalendarz.

W piątek 5 (17) grudnia — św. Łazarza bisk. — Słońce wsch. o godz. 8 min. 64; zach. o godz. 3 min. 46.

Stan pogody.

Dziś z rana ciepła + 1.°1 R.

Wczoraj.	o g 6 z rana.	o g. 4 po poł.
Barometr w milimetrach	746.4	748 6
Termometr Reaumura	+1.°6	+ 1.°1
Stan nieba	pochmurny	pogodny

Największe ciepło + 2,°2 R. Największe ciepło + 0,°2 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 1.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, we czwartek, opera w 3-ch aktach z prologiem (akt 1-szy w 2-ch obrazach), **Paria**. — Osoby: Akebar, arcykapłan, naczelnik kasty Braminów—p. *Prohazka*; Neala, jego córka — pani *Dowiakowska*; Idamor, naczelnik kasty wojowniczej—p. *Filleborn*; Dżares—p. *Köhler*; Ratef, powiernik Idamora — p. *Suszyński*. — W akcie 3-m **Tańce**.—*Jutro*, w piątek, dramat **Adrjanna Lecouvreur**.— *Wczoraj*, we środę, dawano dramat **Mauprat**, było osób 527.

TEATR ROZMAITOŚCI.— *Wczoraj*, we środę, dawano komedje **Fortepian Berty**, **Majster i czeladnik** i **Czuła struna**, było osób 421.

GABINET ZOOLOGICZNY (w pałacu Kazimierowskim).—*Otwarty* **w Niedziele i Czwartki.**

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH (w pałacu Kazimierowskim), w pawilonie na lewo, we **Czwartki i Niedziele** bezpłatnie, od godz. 10-ej rano do 2-ej po południu.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

W SALONACH PRADO (za rogatkami Wolskiemi). — *W poniedziałki, środy i soboty* lekcje tańca,—**w niedziele i każde święto** tańce zbiorowe przy muzyce salonowej. Początek o godzinie 8-ej. — Budoar zamieniony na ogród zimowy.—Mężczyzni płacą po kop. 30. Damom służy wstęp w towarzystwie mężczyzn bezpłatnie.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-adjutant baron *Ramsay*, jenerał-major orszaku Jego Cesarskiej Mości hrabia *Olsufiew*, i jenerał-major *Aller*, z Petersburga; — wyjechali: jenerał-artylerji *Staden*, do Brześcia; jenerał-lejtnant *Cymermann*, do Kalisza; jenerał-major *Stakelberg*, do Petersburga.

* Dnia 3 (15) b. m. i roku, chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 82, wyzdrowiało 48, umarło 4, pozostało 1942 (mężczyzn 944, kobiet 998), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 178, kobiet 180.

* Dnia 3 (15) bież. mies. i roku, **urodziło się:** *chrześcjan:* płci męzkiej 7, płci żeńskiej 7; *starozakonnych:* płci męzkiej 3, płci żeńskiej 4, razem 21; —**zawarło śluby małżeńskie:** par: *chrześcjan* —; *starozakonnych* —; — **umarło:** *chrześcjan:* płci męzkiej 6, płci żeńskiej 6; *starozakonnych:* płci męzkiej 4, płci żeńskiej 4, razem 20.

Ceny Targowe.

dnia 3 (15) Grudnia 1869 roku.

RODZAJ PRODUKTOW	Czetwert rsr.	Czetwert kop.	Korzec od — do ruble sr.	kopiejki	ruble sr.	kopiejki
Pszenica	10	56	5	25	6	60
Żyto	6	24	3	75	3	90
Jęczmień	5	52	3	30	3	45
Owies	3	20	1	85	2	—
Groch polny	—	—	—	—	—	—
Kartofle	1	32	—	67½	—	82½

Pud siana od kop. 25 — 30. Pud słomy od kop. 18 — 20.

Dowozy: Pszenicy 343; Żyta 257; Jęczmienia 69; Owsa 286 czetwerti.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 4 (16) Grudnia 1869 r.

MONETY.	Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—		—
Pruski kurant za 100 tal.	—		—	—
PAPIERY (bez wartości kuponów				
Obligi Skarbu za rs. 100	—	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	—	—		
Obligacje cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. l. A. po złp. 300 za sztukę	—	—	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę z kupon.	—			—
„ „ „ bez kuponu	—	—		—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100	93	25	92	92
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)	92	92	92	58
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego.			100	33
Listy likwidacyjne za rs. 100*)	75	93	75	63
Dowody Kom. Centr. Likw. za rs. 100		—		
5 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100	—		—	—
6 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100	—			
Bilety Banku Ces. Ros z r. 1860 za rs. 100	89	50		—
Metaliki Lutowe za rs. 100	—	—	—	—
„ Sierpniowe za rs. 100	—			—
Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100	157	50	—	—
„ „ „ z 1866 rs. 100	152	50	—	—
5% Listy Zastaw. Rosji	105	—	104	50
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125	—	—		—
Obligacje Głów. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2,000 za rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę.	—			—
Obligacje Drogi Żel. War.-Wied. po fr. 500 za sztukę				—
Akcje Drogi Żel. War.-Bydgoskiej za rs. 100	70	—	—	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100	—	—		
Akcje Drogi Żel. War.-Terespolskiej za rs. 100	105	50	104	50
Obligacje Kolei Żel. War.-Terespolskiej.	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	—	—	—	—

WEXLE.

			Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Berlin	100 Tal.	2 m.	119	55	119	32½
„	„ „	k. t.	—	—	119	25
Wrocław	„ „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „	2 m.	—	—	119	25
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	181	65	181	20
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	8	20	8	18
Paryż	300 Frank.	2 m.	97	80	97	50
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	97	80	97	65
Petersburg	100 Rsr.	3 m.	98	66	98	50
„	„ „	k. t.	100	17	100	-
Moskwa	„ „	1 m.		—		—
„	„ „	k. t.	—			—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. 1 k. 92²/₉.
* „ „ „ od Listów Likwidacyjn. rs. — k. 16²/₃.

KURSA TELEGRAFICZNE

Ajentury Rudolfa Okręt

z Berlina, d. 3 (15) Grudnia 1869 r.

Z BERLINA.	żądają	płacą
Bilety Banku Rosyjskiego.		74¾
Weksle na Warszawę		74⅝
„ Petersburg 3 tygodn.		82⅞
„ „ 3 miesięczny		82
„ Londyn 3 „		—
„ Paryż 2 „		—
„ Hamburg 2 „		
„ Wiedeń 2 „		81¼
Listy Zastawne 4%.		69
Listy Likwidacyjne.		56½
Obligacje Skarbowe 4%		67½
Koleje Rosyjskie.		89⅜
Akcje Drogi Żelaznej Terespolskiej		81
Obligacje Drogi Żelaznej Terespolskiej		77⅝
Akcje Drogi Żelaznej Warsz.-Wiedeńskiej		54¾
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej		—
Nowa pożyczka premjowa 1-ej emisji		119¾
„ „ „ 2-ej emisji		116¾
5-ta Pożyczka Stieglitza		66½
5% Listy Zastawne Ruskie		80⅞
Żyto na targu		45
„ na dostawę w jesieni		44
Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		124
„ Hamburg		—
„ Paryż		49 30
Pożyczka Narodowa		69 80
5% Metaliki		—
Akcje Banku Kredytowego		255 50
Z PARYZA.		
Renta 3%		72 80
Renta Włoska		55
Akcje Kredytu Ruchomego		208
Z LONDYNU.		
3% Papiery (Consols)		92⅛

OGŁOSZENIA URZĘDOWE. — ОФФИЦІАЛЬНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE
ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ.

N. D. 9162. Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.

W dalszym ciągu ogłoszenia w dniu wczorajszym uczynionego o większych wygranych w 5 klasie 113 loterji klasycznej przypadłych; podaje do wiadomości, iż w dniu dzisiejszym odciągnięto 700 Numerów, z których:

Na Nr. 3611 padła główna wygrana Rs. 75,000.

Nra 9082 i 14043 po Rs. 1,000.

Nra 1591, 1876, 8246, 10829 i 21079 po Rs. 500.

Zaś Nra 1044, 9514, 12137, 18305, 18637, 21173 i 23257 po Rsr. 200.

Dalsze ciągnienie odbędzie się w dniu jutrzejszym od godziny 10 z rana.

Warszawa d. 3 (15) Grudnia 1869 r.
Naczelnik Urzędu, Loeschern.
Sekretarz J. K. Noiński.

N. D. 8485. *Sąd Kryminalny w Lublinie.*

Stosownie do Najwyższego Ukazu z d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. oraz postanowienia b. Rady Administracyjnej Królestwa z d. 16 (28) Października 1856 r.

Wzywa Franciszka Ksawerego Szubartowskiego lat 21 byłego aplikanta Kancelarji Sądu Poprawczego w Lublinie, samowolnie, bez pozwolenia Rządu za granicę zbiegłego i z teraźniejszego pobytu niewiadomego, ażeby w ciągu roku jednego od daty zamieszczenia po raz ostatni w Dzienniku Warszawskim niniejszego wezwania, do kraju powrócił i o powrocie tym, osobiście lub przez najbliższą władzę policyjną Sąd Kryminalny zawiadomił, albo w tym przeciągu czasu nadesłał usprawiedliwienie powodu, niepowrócenia na pierwsze wezwanie władz tutejszych przez gazety.

Przytem Sąd Kryminalny ostrzega, że wrazie nieuczynienia zadosyć powyższemu wezwaniu ściągnie na siebie skutki art. 340 i 341 K. K. G. i P. przewidziane i skazany będzie na pozbawienie wszelkich praw, oraz bezpowrotne z granic Królestwa wygnanie. A gdyby po tak zapaść mającym wyroku do Królestwa powrócił, zesłany zostanie na osiedlenie w Syberji.

Lublin d. 28 Październ. (9 Listopada) 1869 r.
Prezes, Radca Kolegjalny,
A. Jabłoński.
1—3 Podpisarz, Januszewski.

N. D. 9155. Syndycy Tymczasowi Masy Upadłości Szymona Handelsmann.

Działając na zasadzie upoważnienia W-go Ludwika Sommer Sędziego Komisarza powyższej masy obwieszczają niniejszem, iż w dniu 8 (20) Grudnia 1869 r. o godzinie 10 rano pod Nr. 415 przy ulicy Krakowskie Przedmieście w domu hrabiego Stanisława Potockiego sprzedane zostaną szafy, kontuary, bufety sklepowe i inne urządzenia do handlu upadłego Szymona Handelsmana należące, a to za gotowe zaraz płacić się winne pieniądze.

Warszawa d. 29 Listop. (11 Grud.) 1869 r.
Nikodem Rosenblum.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 9164. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 11 (23) Grudnia r. b. o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na wykonanie robót konserwacyjnych przy kanałach miejskich w ciągu lat dwóch to jest 1870 i 1871 r. od cen wykazem materjałów i robocizny objętych i do niniejszej licytacji ustanowionych.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiebierstwo, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, na piśmie podlug wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobań, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od cen wykazem materjałów objętych i do niniejszej licytacji podanych.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium, w ilości rs. 1,000 i na koszta ogłoszenia rs. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia .... podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wykonywania robót konserwacyjnych przy kanałach miejskich w ciągu lat dwóch to jest 1870 i 1871 po cenach wykazem materjałów objętych i do niniejszego przedsiebierstwa ustanowionych i odstępuje od cen takowych procentów NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych i wykazie cen zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rsr. 1,000 i na koszta ogłoszenia rs. 12 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pisałem dnia NN.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Warszawa dnia 3 (15) Grudnia 1869 r.
p. o. Prezydenta
Jeneneralnego-Sztabu,
Jenerał-Major, Witkowski
Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

N. D. 8951. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej że w d. 18 (30) Grudnia r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na jednoroczne to jest od d. 20 Grudnia (1 Stycznia) 1869/70 do tegoż dnia i miesiąca 1870/71 r. wydzierżawienie posesji Nr. 2822 w Warszawie przy ulicy Zajęczej położonej na rzecz zaległych podatków zajętej, od sumy na rs. 200 ustanowionej w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklarację napisane podług wzoru niżej zamieszczonego a w tych wyraźnie literami bez skrobania poprawek i przekreśleń wypiszą postąpioną przez siebie sumę dzierżawną.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy na złożone w tejże vadjum w ilości rs. 20 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licyttacji natychmias zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z d. podaję niniejszą deklarację mocą której podejmuję się zadzierżawić posesję Nr. 2822 w Warszawie przy ulicy Zajęczej położoną na rok jeden to jest od d. 20 Grudnia (1 Stycznia) 1869/70 r. do tegoż dnia i miesiąca 1870/71 r., ofiarując za takową rs. N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy vadjum w ilości rs. 20 i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem dnia N. N.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

Warszawa d. 25 Listop. (7 Grudnia) 1869 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego-Sztabu,
Jenerał-Major, Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

N. D. 9005. Dyrekcja obu Dzienników Warszawskich.

Podaje do wiadomości publicznej, iż w dniu 11 (23) Grudnia r. b. o godzinie 12 z rana, odbędzie się w biurze Dyrekcji przy ulicy Miodowej, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w roku 1870 papieru pod druk obu Dzienników Warszawskich Ruskiego i Polskiego, mniej więcej około 2,000 ryz.

Deklaracje składane być mają w biurze Dyrekcji do dnia i godziny na licytację oznaczonej, po upływie bowiem tego terminu, przyjętemi nie będą.

Cena licytacyjna z odstawą do składu Dyrekcji naznacza się za ryzę 480 arkuszy papieru, podług prób znajdujących się do obejrzenia w biurze Dyrekcji, rub. sr. 2 kop. 90; kto więc w złożonej deklaracji najwyższy od tej ceny procent ustąpi, przy licytacji utrzymuje się.

Do deklaracji dołączoną być winna próba gatunku papieru jaki składający deklarację dostarczać zobowiązuje się, a nadto znajdować się w niej winien kwit na złożone w kasie Gubernjalnej Warszawskiej, lub w Banku Polskim vadium w sumie rsr. 580 w gotowiźnie, lub papierach procentowych na kaucję przyjmowanych.

Deklaracje winny być spisane na papierze stemplowym ceny właściwej, według wzoru poniżej zamieszczonego, wyraźnie, bez poprawek i skrobań.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w biurze Dyrekcji każdodziennie w godzinach biurowych, prócz dni niedzielnych i świątecznych.

Warszawa d. 28 Listop. (10 Grud.) 1869 r.
W zastępstwie Dyrektora,
Redaktor Dziennika Warszawskiego Ruskiego,
Radca Dworu, Leon Pawliszczew.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 28 Listopada (10 Grudnia) r. b., podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się dostawiać przez rok 1870 dla Dyrekcji Dzienników Warszawskich papier około 2,000 ryz, pod druk tychże Dzienników, podług prób przy niniejszem załączających się, po cenie rs. 2 kop. 90 za ryzę, odstępując od tej ceny procent, (wymienić odstąpiony procent literami).

Wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym w zupełności poddaję się.

Kwit na złożone vadium w ilości rsr. 580 przy niniejszem załączam.

Mieszkam (wymienić miejsce zamieszkania, Nr. domu i ulicę.)

Pisałem dnia (wymienić datę).

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

N. D. 1931. Kancelarja Okręgu Naukowego Warszawskiego.

Podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na dostawę dla bióra Zarządu Okręgu Naukowego Warszawskiego świec stearynowych, łojowych i stoczków, oraz wszelkich materjałów piśmiennych i innych przedmiotów, w czasie od dnia 1 (13) Stycznia 1870 r. do tejże daty 1871 r., odbędzie się w dniu 29 Grudnia (10 Stycznia) 1869/70 r. w kancelarji rzeczonego Okręgu przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr. 394 o godzinie 12 w południe, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje od cen szczegółowo w warunkach licytacyjnych wymienionych, obejmujących zarazem w przybliżeniu ilość dostarczać się mających przedmiotów.

Warunki przejrzane być mogą w Kancelarji Okręgu Naukowego Warszawskiego każdodziennie w godzinach biurowych z wyjątkiem dni świątecznych i galowych.

Deklaracje na stemplu ceny kop. 75, mogą być podawane albo na całą dostawę lub też oddzielne na dostawę świec i stoczków, oddzielne zaś na dostawę innych przedmiotów i takowe pod nieważnością powinny być pisane wyraźnie i jasno podług zamieszczonego poniżej wzoru bez skrobań, przekreślań, poprawek i zamieszczania jakichbądź warunków i zastrzeżeń.

Procent ogólny jaki deklarant od cen zamieszczonych w warunkach odstąpi, literami w deklaracji wypisze.

Ilość wadium na dotrzymanie licytacji ustanawia się:

a) do dostawy świec na rsr. sześćdziesiąt.

b) do dostawy materjałów piśmiennych i wszelkich innych przedmiotów na rsr. sto pięćdziesiąt, które to wadium winno być złożone albo w gotowiźnie albo w papierach podług wartości oddzielnemi rozporządzeniami oznaczonych, albo nakoniec złożony być winien kwit kasy Gubernjalnej Warszawskiej, przekonywający o wniesieniu takowego w powyższej ilości.

Deklaracje przyjmowane będą przez Dyrektora Kancelarji Okręgu Naukowego Warszawskiego w dniu na licytację przeznaczonym do godziny 12 w południe, podane zaś później przyjętemi nie będą.

Warszawa d. 2 Grudnia 1869 r.
Dyrektor Kancelarji, Michniewicz.
Sekretarz Wendorff.

Wzór do deklaracji.

W skutku ogłoszenia Kancelarji Okręgu Naukowego Warszawskiego z dnia r. b. w Nrach Dziennika Warszawskiego zamieszczonego podaje niniejszą deklarację, mocą której obowiązuję się dostarczać dla bióra Zarządu Okręgu Naukowego Warszawskiego w czasie od dnia 1 (13) Stycznia 1870 r. do tejże daty 1871 r. świece stearynowe, łojowe i stoczki lub wszelkie materjały piśmienne i inne przedmioty, odstępując od cen w warunkach licytacyjnych zamieszczonych procent (wypisać wyraźnie liczbami i literami ilość odstąpionego od sta procentu) poddając się wszelkim zobowiązaniom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które dokładnie mi są wiadome i przezemnie podpisane.

Kwit kasy Gubernjalnej Warszawskiej na złożone wadium lub wadium w gotowiźnie, albo w papierach publicznych (wymienić ich nazwę) załączam, które w razie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie przy ulicy pod Nr.

Pisałem w dnia 1869 r

(podpisać imię i nazwisko).

N. D. 9163. *Контора Варшавскаго Александровскаго Военнаго Госпиталя.*

Въ Конторѣ Варшавскаго Александровскаго Военнаго Госпиталя 10 сего Декабря въ 11 часовъ утра, будетъ произведенъ одинъ рѣшительный торгъ, на набивку 2-хъ погребовъ льдомъ.

Къ торгу допустятся всѣ лица имѣющія право заключать съ казною договоры на основаніи 627—650 ст. IV. части I. книги свода военныхъ постановленій.

Желающіе вступить въ торгъ, обязаны представить при просьбѣ на гербовой бумагѣ въ 20-ти копѣечнаго достоинства, документы о своемъ званіи и залогъ въ количествѣ 13 р. 80 к.

Условія можно видѣть въ Конторѣ ежедневно.

г. Варшава дня 3 Декабря 1869 года.
Смотритель Госпиталя,
Подполковникъ, (. . . .).

N. D. 9107. *Люблинскій Городовой Магистратъ.*

Объявляетъ во всеобщее свѣдѣніе, что въ залѣ присутствія сего Магистрата 23 Декабря (4 Января) 1869/70 года въ 10 часовъ утра будутъ произведены публичные торги (in minus) на подрядъ поставки праздничной муки для еврейскаго общества города Люблина на праздничные дни Пасхи 1870 года.

Торги начнутся съ двухъ рублей десять копѣкъ на одинъ пудъ перваго сорта муки.

Участвующій въ торгахъ обязанъ представить залогъ наличными деньгамъ въ количествѣ 200 рублей, и тотъ за кѣмъ останутся торги пополнить этотъ залогъ до 400 рублей.

Поставщикъ муки обязанъ дать въ пособіе бѣдныхъ наличными деньгами 800 рублей.

Подробныя кондиціи пересмотрѣны быть могутъ въ Управленіи Магистрата во всякое время служебныхъ занятіи за исключеніемъ табельныхъ и праздничныхъ дней.

Г. Люблинъ, 22 Нояб. (3 Декаб.) 1869 г.
Президентъ города, Волинскій.

N. D. 9040. Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie.

Podaje do wiadomości, że z powodu spełzłych bezskutecznie, odbędzie się w dniu 16 (28) Grudnia r. b. o godzinie 12 w południe, w gmachu Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie przed delegowanemi Członkami Rady Szczegółowej Opiekuńczej tegoż Szpitala, następna licytacja in minus przez deklaracje opieczętowane na dostawę przez czas od dnia 1 (13) Stycznia 1870 do dnia 1 (13) Stycznia 1871 r., dla tutejszego Szpitala:

Cukru, wina węgierskiego i towarów kolonjalnych, drożdży suchych, jaj, merynosu, płótna białego, grubszego szerszego, sukna niebieskiego i szaraczkowego, waty i pijawek.

Ilość powyższych dostaw, ceny na praetium, oraz wysokości vadium, przy każdej szczegółowo dostawie oznaczone, obejmują warunki licytacyjne, które każdodziennie, z wyjątkiem świąt, wraz z próbkami towarów łokciowych w Kancelarji Szpitalnej w godzinach biurowych przejrzanemi być mogą.

Deklaracje według poniższego wzoru bez stempla spisane, wraz z dowodami na wniesione vadium do Kasy Szpitalnej, składane być winny w dniu do licytacji oznaczonym, najpóźniej do godziny 12 z południa, na ręce Członka Rady Zarządzającego częścią nadzorczą, lub jego pomocnika.

Deklaracje skrobane, przekreślane, poprawiane, nie podpisane, lub miejsca zamieszkania licytanta nie wymieniające, przyjętemi nie będą.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rady Szczegółowej Opiekuńczej Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie, z dnia 27 Listopada 6 Grudnia) r. b., niżej podpisany obowiązuję się przez czas od d. 1 (13) Stycznia 1870 do d. 1 (13) Stycznia 1871 r., dostawiać Szpitalowi Dzieciątka Jezus w Warszawie (tu wymienić rodzaj dostawy i cenę tejże literami). Wszelkim warunkom licytacyjnym się poddaję.

Kwit na złożone vadium w Kasie Szpitala dołączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w Warszawie pod Nr. Pisałem w Warszawie, dnia miesiąca 1869 r.

(podpisać imie i nazwisko).

Warszawa d. 24 Listopada (6 Grud.) 1869 r.
Opiekun Prezydujący, L. Mianowski.
Pomocnik Nadzorcy Szpitala,
1—3 Mucharski.

N. D. 9158. *Komisarz Administracyjny Cyrkułu 9 i 10, miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności skarbowych i miejskich ruchomości, a mianowicie: komoda jesionowa o 3-ch szufladach, kanapa machoniowa, szafa jesionowa duża, w dniu 18 (30) Grudnia 1869 r. o godzinie 12 w południe, na targu publicznym Sewerynów zwanym przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 5 (17) Grudnia 1869 r.
1—2 Sosonko.

N. D. *9036. Komisarz Administracyjny Cyrkułu 4, 5 i 6, Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności Skarbowych i miejskich ruchomości, a mianowicie: łóżka, komody, kanapy, krzesła, różne naczynia i książki hebrajskie i t. p. przedmioty w dniu 16 (28)

Grudnia r. b. o godzinie 11 z rana pod Nr. 1814 o godzinie 1 z południa pod Nr. 1796*a*., o godzinie 2 z południa pod Nr. 2249 przez publiczną licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 27 Listopada (9 Grudnia) 1869 r.

2—2 Dobronoki.

N. D. 9151. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Nissona Nissenssohn właściciela domu Nr. 2360*a*, tamże w Warszawie zamieszkałego, jako nabywcy praw od Nikodema Bogusławskiego i tegoż Nikodema Bogusławskiego Adwokata w Warszawie pod Nr. 166 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego, u Teodora Łąckiego, Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego, obrane mających, w poszukiwaniu sumy rs. 175, mianowicie rs. 145 dla Nissona Nissensohn, a rs. 30 dla Nikodema Bogusławskiego, obydwóch z precentem 5% od dnia 9 (21) Września 1868 r. liczącym się i kosztów od Aleksandra Zyskind właściciela nieruchomości Nr. 2203 w Warszawie, zamieszkałego w tejże nieruchomości, protokułem Stanisława Skierkowskiego, Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w dniu 8 (20) Października 1869 r. spisanym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie pod Nr. 2203 przy ulicy Muranowskiej i Miłej, w gminie Magistratu miasta Warszawy, w Cyrkule Policyjnym IV, w jurisdykcji Sądu Pokoju Wydziału I-go w Warszawie na gruncie czynszowym, do jurydyki Wojdego należącym, z którego opłaca się czynszu rocznie rs 5 kop. 66 położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Aleksandra Zyskind należąca, zaś w dzierżawnem posiadaniu Binema Kornblum, za kontraktem urzędowym przed Hipolitem Truszkowskim Rejentem w Warszawie w dniu 19 (31) Grudnia 1867 r. spisanym na lat 3, poczynając od dnia 1 Stycznia n. s. 1868 roku do tegoż dnia i miesiąca 1871 r., za cenę roczną rs. 450 zostająca, przybliżonej rozległości gruntu około łokci kwadr. 4420 mieć mogąca.

Na gruncie zajmowanej nieruchomości stoją następujące zabudowania:

1. Dom z drzewa zbudowany parterowy narożnie przy ulicy Muranowskiej i Miłej stojący o 5-ch kominach murowanych, nad dach gontami pokryty wyprowadzonych.
2. Komóreczka mała z desek, deskami kryta
3. Oficyna parterowa z drzewa postawiona, o jednym kominie murowanym, nad dach gontami pokryty wyprowadzonym.
4. Oficyna parterowa z drzewa gontami pokryta, o jednym kominie murowanym.
5. Parkan z desek w słupy drewniane, w którym brama wjezdna.
6. Takiż parkan w dalszym ciągu od ulicy Miłej, w którym furtka mała.
7. Komórki z drzewa postawione pod gontem, o 6 drzwiach.
8. Kloaki z drzewa zbudowane pod gontem, o 3 ch sedesach.
9. Ogród obszerny parkanem z desek w słupy od ulicy Miłej ogrodzony, w którym znajduje się drzew dzikich 6.
10. Podwórze małe brukowane kamieniem polnym.
11. Studnia drzewem cembrowana z pompą i korbą drewnianą.

W nieruchomości tej oprócz egzekwowanego dłużnika mieści się 10-ciu lokatorów, z imion i nazwisk, oraz ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Teodora Łąckiego, Obrońcy przy Senacie w Warszawie, pod Nr. 1775 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego w Wydziale I złożony przejrzany być może.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi Miasta Warszawy, w Warszawie pod N-rem 462/3 urzędującemu, na ręce Wincentego Kępińskiego, urzędnika tegoż Magistratu.
2. Michałowi Rzeszotarskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału I-go w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 549 urzędującemu, na ręce własne

Obudwom d. 18 (30) Października 1869 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości dnia 25 Października (6 Listopada) 1869 r., zaś w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Pisarza Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie, w Warszawie pod N-rem 549 posiedzenia swe odbywającego, o godzinie 10-ej z rana, w Wydziale pierwszym, dnia 16 (28) Stycznia 1870 r.

Sprzedażą kierować będzie Teodor Łącki, Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, d. 8 (20) Listopada 1869 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa dnia 8 (20) Listopada 1869 r.

Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 9149. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni iż na żądanie Markusa Levy kupca i obywatela w Warszawie przy ulicy Żabiej pod Nr. 956c. mieszkającego, zamieszkanie zaś prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego w Warszawie przy ulicy Ś-to Jerskiej pod Nr. 1775 u Teodora Łąckiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu sobie obierającego, w poszukiwaniu sumy rs. 8,000 z procentem od dnia 20 Marca (1 Kwietnia) 1868 r. i kosztów od Borucha i Arona Izaaka braci Prywerów współwłaścicieli nieruchomości N-em 2320 w Warszawie położonej, zaś w Warszawie pod N-rem 2325 zamieszkałych, obecnie zaś od Abrahama Zemsz kupca pod Nr. 1809a, i Szlamy Mirlsohn nauczyciela prywatnego pod Nr. 2352 w Warszawie zamieszkałych, jako teraźniejszych współwłaścicieli nieruchomości Nr. 2320 w Warszawie położonej, protokółem Stanisława Skierkowskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 11 (23) Października 1868 r. sporządzonym w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została.

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Pawiej pod Nr. 2320 pod jurysdykcją Sądu Pokoju Wydz. II w Warszawie, Cyrkule Policyjnym i Administracyjnym V i VI w gminie Magistratu Miasta Warszawy na gruncie emfiteutycznym, z którego opłaca się rocznie do Magistratu miasta Warszawy rs. 3 kop. 25 położona prawem własności dawniej do egzekwowanych dłużników Borucha i Arona Izaaka braci Prywerów, obecnie zaś do Abrahama Zemsz i Szlamy Mirlsohn należąca i posiadaniu tychże Zemsz w połowie i Szlamy Mirlsohn za kontraktem urzędowym w dniu 7 (19) Października 1868 r. przed Janem Jasińskim Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawskiej zdziałanym zostająca, jedną księgą wieczystą objęta, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, przybliżonej szerokości z frontu około łokci 48 zaś długości w głąb około 44 mieć mogąca.

Na gruncie nieruchomości tej są zabudowania.

1. Parkan od frontu drewniany z bali leżących, 3 łokcie wysoki, długi około łokci 48 i podobny parkan od tyłu, na placu tym znajduje się drzew fruktowych sztuk 8 i krzewów dzikich sztuk 15.
2. Kuczka masiv murowana parterowa blachą żelazną kryta, mieści w sobie suterynę, z której wyprowadzony jest kominek murowany.

W nieruchomości tej nie mieszczą się żadni lokatorowie oprócz samego współwłaściciela Arona, Izaaka Prywer, który zajmuje ad 2 opisaną kuczką w cenie rs. 100.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teodora Łąckiego, Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone.

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Wincentego Kępińskiego, urzędnika tegoż Magistratu.
2. Konstantemu Łąckiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału II-go w Warszawie w Warszawie pod Nr. 790 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom dnia 26 Październikz (7 Listopada) 1868 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie d. 28 Paźdz. (9 Listop.) 1868 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnegow Warszawskiej przy ulicy Długiej pod Nr. 549 posiedzenia swe odbywającego o godzinie 10 z rana dnia 17 (29) Stycznia 1869 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Teodor Łącki Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 11 (23) Listopada 1868 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Warszawie.

Warszawa d. 11 (23) Listopada 1868 r.

Radca Dworu Zgórski.

Po odbyciu w dniach 17 (29) Stycznia, 31 Stycznia (12 Lutego), 14 (26) Lutego 1869 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży nieruchomości Nr. 2320 w Warszawie położonej Trybunał tutejszy wyrokiem daty 14 (26) Lutego 1869 r. zapadłym, wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na d. 25 Marca (6 Kwietnia) 1869 r. godzinę 10 rano który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia zacznie się od sumy rs. 700 jako szacunku przez popierającego sprzedaż podanego.

Warszawa d. 21 Lutego (5 Marca) 1869 r.

Pisarz Trybunału

Radca Dworu Zgórski.

W terminie powyższym z odroczenia dnia 26 Marca (7 Kwietnia) 1869 r. odbytym nieruchomość Nr. 2320 w Warszawie, położona przysądzoną została przygotowawczo Teodorowi Łąckiemu Obrońcy przy Senacie za sumę rs. 700 i Trybunał wyrokiem d. 26 Marca (7 Kwietnia 1869 r. zapadłym wyznaczył termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 25 Czerwca (7 Lipca) 1869 r. godzinę 10 rano który dla zaszłych sporów odbytym nie został Trybunał wyrokiem daty 28 Listopada (10 Grudnia) 1869 r. zapadłym z ilacji wyznaczył termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 2320 w Warszawie na dzień 2 (14) Stycznia 1870 r. godzinę 10 rano który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 1,121 kop. $8^2/_3$ jako $^2/_3$ części szacunku przez biegłych w taksie sądowej wynalezionego.

Warszawa d. 1 (13) Grudnia 1869 r.

Pisarz Trybunału

Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 9148.

Podpisany Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie przy ulicy Przejazd, pod Nr. 11 zamieszkały, niniejszem zawiadamia i ogłasza: iż dla doprowadzenia do skutku działu pozostałości po niegdy Wincentym Kosteckim, na mocy wyroku Trybunału Cywilnego w Warszawie, zapadłego w dniu 16 (28) Maja 1869 r. między Ludwiką z Nideckich Kostecką, a Stanisławem Kosteckim urzędnikiem, jako opiekunem przydanym nieletnich: Klary-Emilji - Katarzyny - Ludwiki 4-ch imion, Wincentego-Franciszka 2 ch imion i Emilji-Eugenji 2-ch imion, nieletnich, po Wincentym Kosteckim pozostałych dzieci, oraz Julianem Rożyckim aptekarzem, jako szczególnym ad hoc opiekunem tychże nieletnich, wszystkiemi w mieście Warszawie zamieszkałymi wystawioną zostaje na sprzedaż przez publiczną licytację:

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie, pod Nr 51, przy ulicy Rynek Starego-Miasta, w Cyrkule Policyjnym i Administracyjnym I i XI położona, pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Warszawie Wydziału I-go, na gruncie czynszowym zawierającym przestrzeni łokci kwadratowych $1242^1/_4$, składająca się:

1. Z domu frontem do Rynku Starego Miasta obróconego, mieszkalnego masiv murowanego dachówką holenderką krytego.
2. Domu masiv murowanego o parterze i dwóch piętrach w części z trzeciem piętrem, lewą swą stroną na ulicę Gołębią wychodzącego, mieszkalnego dachówką krytego.
3. Z Oficyny mieszkalnej, masiv murowanej, o parterze i dwóch piętrach dachówką holenderką krytej.
4. Z komórek drewnianych, szalowanych, z desek heblowanych, blachą żelazną krytych, o parterze i piętrze z dołem kloacznym murowanym.
5. Z bruków kamiennych.

Po odbyciu w dniu 10 (22) Listopada 1869 roku pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, wyznaczony został termin do pierwszego czyli przygotowawczego przysądzenia na dzień 29 Grudnia 1869 (10 Stycznia) 1870 r. godzinę 10 rano, który to termin odbytym będzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod № 549 przed W-ym Andrzejem Kokowskim Sędzią delegowanym

Licytacja w terminie ostatecznego przysądzenia zacznie się od sumy rsr. 12,337 kop. 84, jako wartości taksą biegłych wynalezionej.

Przystępujący do licytacji złożyć są obowiązani na stole sądowym vadium w sumie rs. 1,500.

Szczegółowe warunki sprzedaży i taksa przez biegłych sporządzona, każdodziennie przejrzane być mogą w kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego miejscowego Wydziału III. i u podpisanego Obrońcy przy Senacie, sprzedażą kierującego.

Józef Kokeli, Obrońca przy Senacie.

N. D. 9165. W dniu 5 (17) Grudnia 1869 roku, poczynając od godziny 9 z rana na placu targowym Stare Miasto zwanym, w Warszawie, w drodze egzekucji sądowej zajęte ruchomości, to jest: fortepian, zegary, lustra, obrazy olejne miedź, dywany, powozy, konie, meble machoniowe, jesionowe, palisandrowe i inne rozmaite przedmiota, przez publiczną licytację sprzedane będą.

A. *Tymecki*, Komornik.

ZAPOZWY EDYKTALNE I ŚLEDCZE.

ВЫЗОВЫ КЪ СУДУ.

N. D. 9113. *Судъ Исправительной Полиціи I Отдѣленія въ Варшавѣ.*

Симъ вызываетъ Шимона Ярошкѣвича, лѣтъ 38, кучера въ последнее время въ Варшавѣ подъ №. 1066 проживающаго, чтобы въ продолженіи 30 дней отъ настоящаго объявленія въ здѣшній Судъ или ближайшый мѣсто его пребыванія явился, въ случаѣ противномъ будетъ съ нимъ поступлено по законамъ.

Г. Варшава 29 Нояб. (11 Декаб.) 1869 г.

Предсѣдательствующій Судья,

Жижневскій.

* * *

Zapozywa Szymona Jaroszkiewicza, lat 38, stangreta, ostatnio w Warszawie pod Nr. 1066 meldowanego, ażeby w interesie własnym, w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia w Sądzie tutejszym stawił się, a to pod skutkami prawa.

Warszawa, d. 29 Listop. (11 Grudnia) 1869 r.

Sedzia Prezydujący, Żyzniewski.

N. D. 8873. Sąd Policji Poprawczej Wydziału I-go w Warszawie.

Wzywa każdego ktoby jaką kolwiek pretensję rościł do Aleksandra Kremera z tytułu powierzonych mu do reperacji a dotąd nie zwróconych zegarków ażeby wciągu dni 30 od daty dzisiejszej zgłosił się do Sądu tutejszego z dowodami prawa jego usprawiedliwiającemi nie zgłaszający się z upływem pomienionego terminu sam sobie winę przypisze, jeśli z prawami swemi sprekludowany zostanie.

Warszawa d. 19 Listop. (1 Grudnia) 1869 r.

Sędzia Prezydujący, Żyżniewski.

N. D. 8872. Sąd Policji Poprawczej Wydziału I-go w Warszawie.

Odebrane zostały od osoby podejrzanej, zegarek złoty damski z łańcuszkiem i spinką, bransoletę złotą z turkusami, dwie broszki złote emaljowane, para kolczyków małych z granatami, trzy pierścionki złote z brylantami, dwa pierścionki złote z kamieniami, pierścień złoty z rubinem osadzony na około brylancikami, kluczyk mały złoty, zegarek stary srebrny bez szkła i wskazówek, trzy ręczniki z różnemi literami, cztery chustki od nosa z różnemi znakami jedna koszula damska z cyframi K. T. n. 1 jedna koszula męzka z literą M. B. jedno prześcieradło z literą J. S. oraz szal turecki; wzywa przeto właścicieli powyższych przedmiotów iżby w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia zgłosiły się do Sądu tutejszego z dowodami własność ich usprawiedliwiającemi, a to pod skutkami prawa.

Warszawa d. 18 (30) Listopada 1869 r.

Sędzia Prezydujący, Żyżniewski.

---

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.